Nr. 421. Kraków. Sobota 21 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dworazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalsze sukcesy pod Brześciem Litewskim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

Urzędownie donoszą: 20 sierpnia 1915 r.:

Rosyjski teren wojny.

Posuwanie się naprzód sprzymierzonych na Brześć Litewski stłoczyło w bezładzie znaczną część kilku rosyjskich armij w obrębie twierdzy. Celem umożliwienia w kierunku północno-wschodnim odpływu wojsk i trenu, ograniczonego na niewiele przejść, stawił nieprzyjaciel, zwłaszcza na zachód od Brześcia Litewskiego po obu stronach rzeki naszym posuwającym się naprzód wojskom, silny opór.

Mimo to północne skrzydło wojsk zamykających na wschód od Rokitna opanowało dalsze pozycye na przedpolach, a posuwające się na północnym brzegu Bugu wojska arcyksięcia Józefa Ferdynanda wyparły szturmem wczoraj przed nadejściem zmierzchu oszańcowanego pod Wolczynem nieprzyjaciela.

Grupa generała Koevessa napiera w kierunku górnej Połwy.

W ostrzeliwaniu Modlina, który został wzięty przez naszych sprzymierzeńców, brały także nasze ciężkie moździerze skuteczny udział.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego i w Galicyi wschodniej pozostało położenie niezmienionem.

Włoski teren wojenny.

Walki ciężkiej artyleryi w obszarze granicznym Tyrolu trwają dalej. Podczas wczoraj wymienionego ataku na nasze przedpola na płaskowzgórzu Folgaria stracili Włosi 200 ludzi.

W północnym odcinku frontu Pobrzeża wczoraj rano ponownie odrzucono wśród wielkich strat po stronie nieprzyjaciela atak na Hrzlivrh i na grzbiet na północ od tej góry. Taksamo rozbiły się dwa wczoraj wieczorem i dziś rano podjęte usiłowania Włochów celem przełamania linii przyczółka mostowego Tolmein.

W Goryckiem utrzymywał nieprzyjaciel miejscami ożywiony ogień działowy. Nasza artylerya odpowiadała ze skutkiem, zniszczyła most pontonowy koło Sagrado i ostrzeliwała nieprzyjacielskie masy wojsk na wschód od Pieri.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 20 sierpnia 1915 r.:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na wschód od Kowna postępują nasze wojska wśród skutecznych walk za nieprzyjacielem.

Na przestrzeni Dawina aż do gościńca Augustów—Grodno cofnęli się Rosyanie do linii Gudele (na wschód od Mariampola)—Łodzieje—Studzieniczna i stawiają tam ponownie opór. Także na zachód od Tykocina trwa jeszcze walka.

Armia generała Gallwitza kontynuowała ze skutkiem atak, wzięła do niewoli 10 oficerów i 2650 żołnierzy, oraz zdobyła 12 karabinów maszynowych.

Twierdza Modlin, ostatni postój nieprzyjaciela w Polsce, została po zaciętym oporze wziętą. Cała załoga, sześciu generałów, przeszło 85.000 żołnierzy, z tego wczoraj tylko podczas ostatecznej walki przeszło 20.000, wzięto do niewoli. Liczba zdobytych dział podwyższyła się na przeszło siedmset. Rozmiary wziętego innego materyału wojennego nie dadzą się jeszcze przeglądnąć.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego postępuje dalej naprzód.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Lewe skrzydło odrzuciło nieprzyjaciela w tył po za odcinek Koterka i Połwa, na południowy zachód od Wysokiego Litewskiego.

Na południe od Bugu zyskano naprzeciw Brześcia Litewskiego na terenie.

Na wschód od Włodawy dotarły nasze wojska w ostrym pościgu do okolicy Piszczy.

Zachodni teren wojny.

Między Angres i Souchez spędzono dziś w nocy nieprzyjaciela z obsadzonych przez niego wczoraj części okopów. Na Schratzmaennle we Wogezach straciliśmy na rzecz Francuzów małą część naszego najprzedniejszego stanowiska.

Naczelne kierownictwo armii.

Kanclerz niemiecki w sprawie polskiej.

Kraków, 21 sierpnia.

(K. s.) W onegdajszej swej mowie, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy niemieckiej, zamieścił kanclerz Bethmann Hollweg ustęp, poświęcony Polakom i sprawie polskiej. Ustęp ten ma niewątpliwie znaczenie deklaracyi rządowej w sprawie polskiej, deklaracyi troskliwie przygotowanej i obmyślanej z pewnością nie bez udziału kierowników polityki austryacko-węgierskiej.

Aby należycie ocenić znaczenie tej deklaracyi, potrzeba przedewszystkiem spokojnej rozwagi w ocenie warunków, wśród których deklaracya ta została ułożoną i wygłoszoną. Tylko bowiem zimna rozwaga i objektywne rozpatrzenie owych warunków pozwolą nam określić należycie i ocenić trafnie stosunek pomiędzy tem, co w tej deklaracyi jest, a tem, czego w niej niema.

Cóż zawiera ta deklaracya? Oto zawiera ona przedewszystkiem przyznanie, że stuletnia walka Niemców z Polakami »nie zmniejsza (oczywiście u Niemców) czci dla namiętnej miłości ojczyzny i wytrwałości, z jaką naród polski swojej starej wysokiej kultury i swej miłości wolności wobec Rosyi wśród ciężkich cierpień bronił«.

W słowach powyższych stwierdza zatem kanclerz niemiecki, że namiętna miłość ojczyzny i wytrwałość w obronie swojej kultury, które cechowały i cechują wszystkie dążenia narodu polskiego i całe jego życie narodowe, zasługują na cześć, niczem, nawet stuletnią walką nie zmniejszoną. — Biorąc to stwierdzenie za przesłankę zrozumiemy, że logiczny wniosek z tej przesłanki jest ten, iż kanclerz niemiecki nie tylko w polskiej miłości ojczyzny i w dążeniu do zachowania i obrony kultury polskiej nie widzi nic zdrożnego, z interesami reprezentowanego przezeń państwa niezgodnego, lecz przeciwnie stwierdza, że zarówno owa miłość namiętna, jak owa wytrwała obrona kultury polskiej zasługują na — cześć. To zaś, co zasługuje na cześć, nie powinno być ani krępowanem, ani ograniczanem, ani tem mniej uniemożliwianem i prześladowanem. Wnikając więc w sens przytoczonych wyżej słów kanclerza, dojść musimy do wniosku, że w przeciwstawieniu do stanu rzeczy z czasu przed wojną i obecnego, rząd niemiecki postanowił rozpatrywać i oceniać przejawy patryotyzmu polskiego i polskich dążeń do obrony swojej starej kultury nie inaczej, jak tylko z punktu widzenia czci i uznania uprawnienia tych zjawisk.

Dalej kanclerz nazwał kulturę naszą »starą i wysoką«. W przeciwstawieniu do tego, co przez wiele lat z tej strony właśnie przychodziło nam słyszeć na temat owej kultury, mamy tu nowe stwierdzenie i uznanie starości, a więc żywotności, a więc uzasadnienia i wysokości, a tem samem wartościowości ogólnoludzkiej naszej kultury. Przyznanie zaś przymiotów starości i wysokości jakiejś kulturze w ustach kanclerza kulturalnego mocarstwa i jednego z najwyższych przedstawicieli kulturalnego narodu, uprawnia do logicznego wniosku, że ani naród ów, ani mocarstwo, nie będą odtąd uważały dalszego rozwoju i rozkwitu tej starej i wysokiej kultury i wszystkiego, co ją warunkuje i co z niej wynika, za fakta dla ich interesów szkodliwe i potępienia godne.

Jest to tedy drugi wniosek, jaki z pierwszego ustępu kanclerskiej deklaracyi wysnuć należy, wniosek w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy nowy i niewątpliwie dla obu stron jednakowo korzystny.

W drugim ustępie swej deklaracyi powiada kanclerz, że jakkolwiek »śliskich obietnic« nieprzyjaciół swojego państwa nie będzie naśladował, to jednak ma nadzieję, że »obsadzenie granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju i usunie ze świata dawne przeciwieństwa między Niemcami a Polakami, a wyzwolony z pod jarzma rosyjskiego kraj poprowadzi ku szczęśliwej przyszłości, w której będzie on mógł właściwości swego życia narodowego pielęgnować i rozwijać.

Rozpatrzmy powyższe słowa kanclerza z punktu widzenia tych wniosków, które wysnuliśmy z pierwszego ustępu jego deklaracyi. — W ustępie tym kanclerz uznał prawa polskiego patryotyzmu i prawa polskiej kultury do rozwoju i obrony. Z tego punktu widzenia nadzieja kanclerza, że obsadzenie granic polskich od wschodu tworzyć będzie początek rozwoju naszego narodu i poprowadzi zajęty kraj ku »szczęśliwej przyszłości«, w której naród polski będzie mógł »swoje właściwości pielęgnować i rozwijać« — nie może oznaczać nic innego, jak tylko, że na tym obszarze patryotyzm i kultura, jako najważniejsze właściwości naszego narodu, będą się mogły rozwijać i być pielęgnowane, czyli że jest to zasadnicze uznanie naszych praw narodowych i to uznanie, motywowane naszemi właściwościami narodowemi, więc odnoszące się nie do danego tylko terytoryum, ale do całego ogółu narodu polskiego.

Na pytanie, w jakim zakresie prawa te zostają nam przyznane — deklaracya kanclerza odpowiedzi nie daje. Ponieważ zaś zakres praw decyduje o praktycznej wartości samych praw, przeto wypada stwierdzić, że wartość praktyczna tego w deklaracyi kanclerskiej zasadniczego uznania nie da się jeszcze określić.

Czy to jest źle, czy dobrze? Otóż na takie pytanie w tej chwili odpowiedzieć nie można. Należałoby raczej sformułować je tak: czy kanclerz powiedział tylko tyle dlatego, że więcej nie mógł, czy też, że więcej nie chciał?

Na tak sformułowane pytanie daje poniekąd odpowiedź sam kanclerz, mówiąc, że nie będzie naśladował swoich nieprzyjaciół w dawaniu obietnic »śliskich«, i to dla tego właśnie, że obietnice takie, w czasie trwającej jeszcze wojny, muszą być z natury rzeczy — śliskie. Rzeczowość argumentu »śliskości« obietnic, przemawiającej przeciw ich dawaniu, jest oczywista i potrzeba ją kanclerzowi niemieckiemu przyznać. Przykład obietnic, rzuconych pod naszym adresem przez generalissimusa rosyjskiego, jest zbyt pouczający i — odstraszający, aby się warto było nad tą kwestyą dłużej rozwodzić.

Biorąc tedy na uwagę fakt trwania wojny, która właśnie dlatego, że jest wojną, kryje w sobie rozmaite niespodzianki, tudzież nieprawdopodobnie wręcz zawiły splot olbrzymich problemów, które ta wojna ma rozwiązać, a wśród których z innymi najściślej związany znajduje się także problem polski, więc problem zakresu zasadniczo przyznanych nam praw narodowych — możemy przyjść do wniosku, że kanclerz nie określił tego zakresu ściślej i wyraźniej nie dlatego, że nie chciał, ale że w istniejących warunkach nie mógł tego uczynić.

Wniosek ten musi nam dać konieczny spokój, z jakim powinniśmy razem z innymi narodami wyczekiwać praktycznego wyrazu tego teoretycznego wprawdzie, ale, w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, ważnego uznania i przyznania. Dzisiaj żaden naród nie ma jeszcze jasnego wyobrażenia swojej powojennej przyszłości. Nic dziwnego, że nie możemy go mieć także i my, aczkolwiek męczarnie nasze i bezprzykładne ofiary i utrapienia czynią naszą niecierpliwość na tym punkcie właśnie bardziej, niż u innych, zrozumiałą i uzasadnioną.

W umyśle polskim nasuwa się z konieczności porównanie między deklaracyą niemiecką, a oświadczeniami rosyjskiemi. Jest ich trzy: odezwa Mikołaja Mikołajewicza, wrześniowa mowa programowa generał-gubernatora Galicyi grafa Bobrinskiego we Lwowie, wreszcie w imieniu cara złożona w Dumie deklaracya Goremykina. Z pośród tych trzech oświadczeń tylko mowa Bobrinskiego we Lwowie nadaje się do porównania z deklaracyą kanclerza niemieckiego, ponieważ tylko między niemi istnieje — »tertium comparationis«, mianowicie charakter zwycięzców. Bethmann Hollweg mówił jako przedstawiciel państwa zwycięzkiego i graf Bobrinski mówił także jako przedstawiciel zwycięskiej Rosyi. Niepodobna zaprzeczyć, że pomiędzy obiema temi deklaracyami zwycięzców zachodzi zasadnicza różnica. Graf Bobrinski, stanąwszy w polskiem mieście, w stolicy polskiego kraju, zapowiedział zrusyfikowanie tego kraju kulturalne zarówno jak polityczne, odsyłając Polaków z ich prawami do tej niejasnej sfery i niejasnego czasu, do którego odnosiła się odezwa wielkoksiążęca. Dalej wielkorządca rosyjski wykluczył odrazu wszelkie współdziałanie z czynnikami życia miejscowego, Sejm krajowy nazwał »byłym Sejmem« i t. p., podczas gdy kanclerz niemiecki mówi o administracyi zajętego kraju przy »możliwem współdziałaniu jego własnej ludności«. Deklaracya Bobrinskiego aż nieprzyzwoicie ignorowała istniejący stan rzeczy i narodowe prawa polskie w polskiem mieście i w kraju o znacznej polskiej przewadze liczebnej, a olbrzymiej kulturalnej. Bethmann Hollweg uznaje te prawa i wyraża nadzieję ich rozwoju.

Deklaracya Goremykina do porównania oczywiście nie nadaje się, ponieważ wygłoszoną została na 24 godzin przed opuszczeniem Warszawy przez Rosyan. Zupełnie zaś co innego może mówić ktoś, kto dany kraj opuszcza z przeświadczeniem, że do niego nie wróci, a co innego, ktoś, co do tego kraju na zasadzie swojej siły orężnej wchodzi.

Wszystko to mając na uwadze, może nasz naród przyjąć onegdajsze oświadczenie kanclerza niemieckiego do wiadomości ze spokojem i godnością, jako stwierdzenie minimum tego, co się nam należy i w niezachwianem poczuciu naszych praw, które jako naturalni gospodarze, dawniej i teraz zajętych ziem polskich, musimy mieć ziszczone. Od stopnia realizacyi tych naszych praw zależeć będzie także realizacya nadziei, którą wyraził kanclerz niemiecki, mianowicie, że dawne przeciwieństwa między nami a Niemcami zostaną »usunięte ze świata«.

Kwestya polska w mowie kanclerza Rzeszy niemieckiej.

(Telegram własny „Nowej Reformy".)

Berlin, 21 sierpnia.

Organ wszechniemiecki »Deutsche Tageszeitung« pisze o ustępie mowy kanclerza niemieckiego odnoszącym się do Polaków:

Przez to przyrzeczono zaiste Polakom, na podstawie omówienia (auf Grundlage der Besprechungen) z br. Burianem, oddzielenie (Losloesung) od Rosyi i szczęśliwą przyszłość, przez co rozumieją oni samodzielną, lub prawie samodzielną Polskę, a cel wojny, jakkolwiek jeszcze nie został ustalony, to jednak został wyraźnie zarysowany (scharf umrissen), cel, który należy do najtrudniejszych ze wszystkich kwestyj, oczekujących swojego rozwiązania.

Kanclerz nie powiedział, jak sobie tę »szczęśliwą przyszłość« wyobraża.

Z głosów niemieckich o mowie kanclerza.

Wiedeń, 21 sierpnia.

»Neue Freie Presse«, omawiając w dzisiejszym wstępnym artykule mowę kanclerza Bethmanna Hollwega, pisze:

W ustępach, odnoszących się do Polski, cofniętą została polityka Prus w odniesieniu do państwa polskiego, zburzonego niegdyś wewnętrznem wrzeniem i naciskiem sąsiadów, **do bezpowrotnej przeszłości**. Naród niemiecki, **za zgodą i porozumieniem z monarchią naszą**, podaje Polakom rękę w chwili, gdy ci zostają uwolnieni od moskiewskiego tyraństwa. Słowa p. Bethmanna Hollwega o Polsce **będą się długo rozlegać echem niesione w świat daleki.** Otwierają one **nowy rozdział w polityce europejskiej**, której stanie na usługi zdrowe i trzeźwe ujęcie polskiej narodowej polityki.

Rosya zrozumie teraz, że nie wolno bezkarnie uciskać spokojnych, pracowitych ludów, że nie wolno bezkarnie być plagą ludzkości i być źródłem niewypowiedzianych boleści w Europie. Wojna pomiędzy mocarstwami podziałowemi **wysunęła także los Polski na pierwszy plan wypadków dziejowych.**

Prasa węgierska o mowie kanclerza.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 21 sierpnia.

Mowę kanclerza Rzeszy na razie tylko niektóre dzienniki poranne opatrzyły komentarzami. »Budapesti Hirlap« powiada, że **największe wrażenie** czyni ustęp mowy, podkreślający, że obecnie **przeciwieństwa między Niemcami a Polakami, jak się należy spodziewać, znikną.**

Pochód Niemców na Petersburg.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Stockholm, 21 sierpnia.

Wielkie dzienniki petersburskie przyznają, otwarcie, że **Niemcy uderzą na Petersburg.**

Układy bułgarsko-tureckie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

»Südsl. Corr.« donosi z Konstantynopola:

Rokowania **bułgarsko-tureckie** postępują dalej pomyślnie. We wszystkich kwestyach spornych, z wyjątkiem kwestyi Losengradu, **osiągnięto porozumienie.**

Król grecki chce pozostać neutralnym.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 21 sierpnia.

Rząd oświadcza, że korona będzie usiłowała pozostać **neutralną**, jak dotąd, bez względu na to, jaki rząd przyjdzie do steru państwowej polityki.

Niemcy zwyciężą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztrasburg, 21 sierpnia.

Z okazyi wczorajszej parady wojsk bawarskich przed królem Ludwikiem, król wygłosił mowę, w której podniósł, że **Niemcy chcą dalej zwyciężać i zwyciężą.** Jak długo jeszcze wojna będzie trwała, nie wiadomo, to jednak jest pewnem, że wojska wytrwają.

Modlin padł.

Kraków, 21 sierpnia.

We wczorajszem wydaniu porannem przytoczyliśmy jeszcze artykuł specyalnego sprawozdawcy paryskiego „Journalu" z rosyjskiej głównej kwatery wojennej, mówiący, że Modlin będzie stawiał opór, aż armie rosyjskie będą mogły przejść do ataku, choćby miał się trzymać miesiące. Dziś wiadomo już, **że Modlin znajduje się w ręku niemieckiem wraz z całą załogą**, wynoszącą 85 tysięcy ludzi, wraz z przeszło siedmiuset działami, oraz z nieprzebranym materyałem wojennym. Tak więc ostatnia wskazówka, którąby świadczyła o widokach nowej ofenzywy rosyjskiej, **została zmazana z teatru wojny** w Królestwie Polskiem. Całe Królestwo aż do najdalszych swoich wschodnich granic całkowicie oczyszczone zostało ze śladów rosyjskiego władztwa.

Po opróżnieniu Warszawy i Dęblina bez przyjęcia bitwy, co zarówno dla wojsk mocarstw centralnych, jak niemniej dla państw czwórporozumienia, wielką było niespodzianką, nie mniejszą niespodzianką było pozwolenie na zamknięcie Modlina. Otaczanie Modlina z powodu przedzielenia terenu twierdzy biegiem rzek Wisły, Narwi oraz Wkry, odbywało się stopniowo. Gdy twierdza z trzech stron całkowicie już była objęta, pozostawał jeszcze kontakt z armią polową od strony południowo-wschodniej. Wiadomo było, że w tę stronę posuwają się wojska bawarskie po obsadzeniu Pragi. Fakt, że Rosyanie nie starali się skorzystać z kontaktu z armią polową, który im pozostawał jeszcze i nie opróżnili twierdzy, świadczyłby, że albo tak bardzo ufali w niezłomność fortecy skutkiem naturalnego jej położenia i skutkiem mnogości dział, albo też, że o odwrocie zaczęli myśleć zbyt późno i na opróżnienie fortecy nie stało im czasu wobec naporu wojsk sprzymierzonych od Wisły na wschód.

Oczywiście raz jeszcze skutkiem tego potwierdzić się musiało doświadczenie, zdobyte w tej wojnie, iż twierdze stałe mają znaczenie tylko jako punkt oparcia dla armii polowej przy podejmowaniu operacyj wojennych. Opuszczone przez armię, która przenosi się na inny teren i pozostawione wraz z załogą własnemu losowi, nie mogą się oprzeć dzisiejszej oblężniczej technice na dłuższą metę.

Zapewnie wiele zaważyło na trwałości oblężenia także zdemoralizowanie załogi, która brak zdolności do dłuższego oporu dzieli tylko wraz z resztą armii rosyjskiej. Jeśli więc Rosyanie zezwalali na osaczenie zupełne twierdzy, przypuszczając, że załoga będzie mogła współdziałać kiedyś w przyszłości z ich armią polową, gdy podjąć będą mogli ofenzywę po zreorganizowaniu armii, mając za wzór załogę austro-węgierską w Przemyślu, to popełnili tę drobną omyłkę w swoich rachubach, iż nie liczyli się z odmiennym zgoła duchem obu armij. Takie pokrzyżowanie planów nie może być dla kierownictwa rosyjskiej armii — przyjemnem.

Być może jednak, że do dopuszczenia do zamknięcia fortecy zmusiła armię rosyjską także — konieczność. Modlin bowiem stanowi potężny narożnik czworoboku twierdz Królestwa Polskiego, wysunięty nawet nieco dalej na zachód, aniżeli Warszawa. Narożnik ten trzymać się musiał do ostatka, ażeby armia rosyjska z linii Wisły, z Dęblina i z Warszawy, odpłynąć mogła swobodnie ku wschodowi. — W przeciwnym razie **zwaliłaby się cała armia, atakująca linię Narwi**, na flankę wojsk, pogrążonych właśnie w odwrocie, i odwrót regularny zmieniłby się był w katastrofę nie do opisania. Trzymanie się Modlina związało prawe skrzydło armii Hindenburga i powściągnęło tem samem znacznie błyskawiczność jego ruchów. — Potrzeba było poświęcić wprawdzie tych zamkniętych 85 tysięcy ludzi wszelkim ewentualnościom oblężenia, ale za to ocalało się cofają-

cą się milionową armię od całkowitego pogromu.

Jeśli tak było, jeśli chodziło tu tylko o osłonienie odwrotu, z chwilą cofnięcia się armii polowej ku Brześciowi Litewskiemu misya Modlina się skończyła i obrona do upadłego, do ostatniej kropli krwi, czy ostatniego kęsa chleba, nie miałaby chyba sensu.

Ze zdobyciem Modlina położenie wojsk sprzymierzonych w Królestwie upewniło się znacznie. Cała linia Wisły, linia Narwi i dolnego Bugu, które stanowiły osłonę Rosyi przed atakiem od strony Niemiec, a zarazem dawały podstawę operacyjną do ataku, skierowanego na Niemcy, **znajdują się obecnie w ręku sprzymierzonych.** Linia Wisły, Narwi i dolnego Bugu, które Niemcy niezawodnie ufortyfikują natychmiast ze swej strony, stanowić będą obecnie trudną niezmiernie do przebycia zaporę, ale — dla armii rosyjskiej na wypadek, gdyby mogła się jeszcze zdobyć na ofenzywę ponowną. Pas twierdz granicznych, broniących przed Rosyą, który ciągnął się dawniej od granicy śląskiej aż ku Prusom Książęcym, **przesunął się obecnie o znaczny szmat ziemi naprzód.** W ręku sprzymierzonych armij takie fortece, jak Dęblin, Modlin, twierdze linii Narwi, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nieco inną przedstawiać będą siłę oporu, aniżeli ta, jaką miały w ręku wojsk rosyjskich.

Wzięcie Modlina tedy **uważać można za przypieczętowanie akcyi wojennej na terenie Królestwa Polskiego.**

Z zajęciem całego terytoryum czworoboku twierdz aż po Brześć Litewski opanowały sprzymierzone armie rozgałęzioną sieć wewnętrznych kolejowych linij strategicznych, na których, po zwężeniu torów, dowoli przerzucać mogą oddziały wojsk na obrane punkty frontu i któremi dowozić mogą potrzebną żywność i materyały wojenne. Rosyanie niemało zasłużyli się ze swej strony około zwycięstwa sprzymierzonych, budując w ciągu zimy dwie zupełnie nowe linie kolejowe, łączące Lublin z siecią kolei galicyjskich. Niechaj to zapisane będzie w bilansie dotychczasowej ich kampanii także na ich — „bene“.

T. D.

Modlin.

Z zajęciem Modlina, padła ostatnia pozycya rosyjskiego oporu nad Wisłą, na terenie Królestwa Polskiego, na którego wschodnich już krańcach sprzymierzone armie niemiecko-austryackie toczą walki pościgowe, zbliżając się pod Kowel, Brześć Litewski i Białystok. Pozostały do onegdaj, jak rosyjska wyspa wśród powodzi zwycięskiej armii niemieckiej, Modlin ze swemi potężnemi i licznemi fortyfikacyami, zaledwie dwa tygodnie opierać się zdołał niszczącemu działaniu artyleryi niemieckiej i zaciekłości szturmującej piechoty.

Modlin (urzędowo-rosyjski Nowogieorgiewsk) był niewątpliwie jedną z najsilniejszych, a może najsilniejszą twierdzą rosyjską na terenie Królestwa Polskiego. Położenie jego strategiczne było nadzwyczaj korzystne: Założony nad Wisłą przy ujściu do niej Narwi połączonej z Bugiem, miał naturalną osłonę dwóch szerokich rzek od zachodu i południa, oraz od południowego zachodu; nadto od północnego wschodu broniła go rzeka Wkra, uchodząca do Narwi o 4 kilometry powyżej jądra twierdzy, tak, że Modlin był poszóstnym przyczółkiem mostowym. Wystarczało tylko sztucznie umocnić front północny tego czworoboku, między Wisłą a Wkrą, gdzie zresztą teren jest bagnisty — łatwy do obrony, trudny do ataku, aby uczynić zeń twierdzę niemal niezdobytą. To też Modlin bronił się stosunkowo najdłużej ze wszystkich twierdz rosyjskich.

Niezwykle korzystne położenie strategiczne Modlina już dawno było znane i brane w rachubę. Modlin był twierdzą nie od dzisiaj. Już w r. 1655 szwedzki generał Stenbok stanął tu obozem i okopał się do walki obronnej, a w roku następnym stanowisko to zajmowały wojska palatyna Adolfa Jana i stąd król szwedzki wraz z elektorem brandenburskim wyruszyli po moście, rzuconym na Narwi w 32.000 ludzi pod Pragę w dniu 27 lipca 1656 roku. Dopiero jednak Napoleon po odebraniu Prusom prowincyj polskich polecił, założyć tu stałą fortecę. Od roku 1807 do 1812 kilkadziesiąt tysięcy robotników pracowało nad wzniesieniem tu fortyfikacyj twierdzy, którą dnia 25 grudnia 1813 roku komendant jej, generał holenderski Dondell, poddał wojskom rosyjskim po porażce Napoleona. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego, Modlin przeszedł pod zarząd komendy armii polskiej i w kampanii polsko-rosyjskiej r. 1831 odgrywał ważną rolę, raczej zresztą w planach wojennych, niż w samej akcyi ówczesnych kierowników powstania i armii polskiej.

Po zajęciu Modlina przez armię rosyjską, fortyfikacye jego znacznie zostały umocnione i przedewszystkiem rozszerzone. Forty przeszły i na przeciwne brzegi Narwi i Wisły. W latach 80-tych, obwód fortyfikacyj, otaczających jądro twierdzy, w promieniu kilkukilometrowym, wynosił 9 kilometrów, lecz od tej pory wzniesiono naokoło drugi i trzeci pierścień fortów, tak, że średnica obwodu ufortyfikowanego wynosiła obecnie ponad 15 kilometrów. Załoga w czasie pokoju liczyła 16.000 ludzi, obecnie zwiększono ją co najmniej pięciokrotnie. Odpowiednia ilość ciężkiej i średniej artyleryi, przynajmniej 700 dział, należało do obrony twierdzy. Oprócz tego zawsze znajdowały się w Modlinie ogromne magazyny intendantury, główne składy pontonów, znaczny park lotniczy i t. d., oraz — więzienie wojskowe. Wszystko to teraz znalazło się naturalnie w rękach zwycięzców.

Pod fortecą założyli Rosyanie kolonie, zaludnione przez sprowadzonych ze środkowej Rosyi osadników, aby otoczyć Modlin także cywilną osłoną „błagonadiożnej“ ludności. Nadto jednak nad lewym brzegiem, naprzeciw twierdzy, leży miasteczko N o w y D w ó r, zaludnione przez kilka tysięcy Polaków i żydów, a z drugiej strony, północno-zachodniej, nad Wisłą o 3 kilometry od Modlina, leży starożytne miasto Z a k r o c z y m, na wysokim brzegu Wisły, pięknie położone, ze starożytnym kościołem i klasztorem Kapucynów (na wymarciu), 8 tysięcy ludności liczący. Los mieszkańców tych miast podczas walk oblężniczych musiał być ciężki i godny pożałowania.

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Legionistów i żołnierzy-Polaków.

Z Warszawy.

Powitanie brygadyera Piłsudskiego.

Pisma warszawskie z 17 b. m. donoszą:

Na wiadomość o przybyciu do Warszawy brygadyera Józefa Piłsudskiego, zgromadził się przed hotelem Krakowskim olbrzymi tłum publiczności celem powitania twórcy Legionów. Brygadyer Piłsudski, zmęczony podróżą, nie wyszedł jednak z hotelu.

Tłum, który urósł tymczasem do kilku tysięcy ludzi, urządził **pochód manifestacyjny** przez ulice: Erywańską, Marszałkowską i Aleje Jerozolimskie, niosąc na czele sztandary czerwone i białe z orłami polskimi i napisami: „Niech żyje Polska“! „Niech żyją Legiony“! „Wolność“ — „Równość“ — „Niepodległość“! Pochód rozwiązał się u wylotu ulicy Brackiej.

Organizacya społeczna.

Sfery obywatelskie rozwinęły żywą i skuteczną działalność w kierunku samopomocy. W centralnym Komitecie obywatelskim zastanawiają się nad sposobami ulżenia nędzy 26.000 rodzin rezerwistów, które rząd rosyjski zostawił bez zaopatrzenia, oraz kilku tysięcy emerytów. Komitet na razie udziela im zaliczek z funduszów rozporządzalnych.

Sekcya komitetu imienia w. księżny Tatjany rozwiązała się.

Brak chleba.

Od kilku dni daje się odczuwać w Warszawie dotkliwy brak chleba. Aby zabezpieczyć dowóz, Niemcy pracują dniem i nocą nad rekonstrukcyą zburzonego mostu. Tymczasem funkcyonuje przewóz promami. Opłatę ustalono w wysokości 10 groszy od osoby.

Swoboda prasy.

Prasa warszawska korzysta w pełni ze swobody słowa, władze niemieckie nie wprowadziły bowiem do tej chwili jeszcze cenzury prewencyjnej.

Aresztowania w Finlandyi.

Pisma warszawskie dowiadują się, że w Finlandyi odbywają się od kilku dni aresztowania na wielką skalę na tle politycznem.

Aresztowano już kilkaset osób.

Egzekucye w Lublinie.

Warszawska „Gazeta Poranna“ z 17 b. m. donosi z Lublina:

Rosyanie przed ustąpieniem z Lublina powiesili 30 osób pochodzenia polskiego z powodu nieprawomyślności. Między powieszonymi znajduje się znany lekarz dr Czerwiński.

Kolumna Legionów w Krakowie.

Komitet funduszu kolumny Legionów Polskich w Krakowie, składający się z pp. Giebultowskiego Kazimierza, posła dra Hupki Jana, arch. Mączyńskiego Franciszka, Markiewicza Feliksa, Opałki Mieczysława, Ostrowskiego Witolda, dra Ostrowskiego Kazimierza, Sowy Romana, dra Steina Stanisława, inżyniera Tora Eugeniusza, inżyniera Turskiego Władysława, Witkiewicza Kazimierza i Zybury Józefa ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Ostrowskiego Witolda, skarbnikiem p. dra Stanisława Steina, prowadzącym księgi i sekretarzem p. Romana Sowę. W skład komisyi rewizyjnej wchodzą: poseł dr J. Hupka, inż. Turski Władysław, p. Giebultowski Kazimierz i dr Ostrowski Kazimierz.

Uchwalono sumy, uzyskane ze sprzedaży gwoździ, składać na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa, samą zaś książeczkę przechowywać w depozycie jednego z tutejszych notaryuszy.

W dniu 16 sierpnia b. r., po wbiciu pierwszych gwoździ przez członków N. K. N. i licznych delegatów, przystąpiła publiczność do wbijania dalszych gwoździ, a dochód, uzyskany z tego dnia, przyniósł kwotę 4.455 K 91 h, którą ulokowano na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 309.860. Samą książeczkę oddano w przechowanie p. dra Tadeusza Starzewskiego, notaryusza w Krakowie.

Przy wbiciu gwoździ złożyli w dniu 16 b. m. na fundusz dla superarbitrowanych Legionistów, oraz dla wdów i sierót po poległych Legionistach, dla którego pomnożenia kolumna wzniesioną została, liczni reprezentanci władz i urzędów autonomicznych i delegaci, którzy pierwsi wbili gwoździe, jak JWni rektor Zoll senior i iunior, por. Miodusewski, prof. Rosner, Szajnocha, Łoś, ks. Fijałek, eksc. A. hr. Wodzicki, eksc. bar. Konopka, posłowie Śliwiński, dr Hupka, Lisiewicz, prof. dr Ciechanowski, dyr. Papée, wiceprezydenci dr Nowak i Maryewski oraz w. in. znaczne naddatki, nadto złożyli po 100 K: Towarzystwo lekarskie, dyrektor Kowalski imieniem Kasy oszczędności miasta Krakowa, Związek lekarzy, dr Schneider imieniem Związku turystycznego, Rada powiatowa w Żywcu, Leliwa-Baier Michał, Kongregacya kupiecka przez starszego p. dra H. Szarskiego.

Reszta zebranej w dniu 16 b. m. kwoty składa się z datków pomiędzy 100 a 1 K, złożonych ze wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając najuboższych. Nazwiska wszystkich ofiarodawców z podaniem wysokości przez każdego wpłaconej kwoty wpisane zostaną w księgę pamiątkową, która wraz z kolumną złożona będzie w Muzeum Narodowem na Wawelu na wieczną rzeczy pamiątkę.

W dniu 17 b. m. pomiędzy innemi złożyła naddatek w kwocie 100 K Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przez sekretarza dra Beresa.

Łączny dochód funduszu kolumny Legionów wynosi z dni 16, 17 i 18 b. m. kwotę 6.546 koron 12 hal.

KRONIKA.

Kraków, 21 sierpnia.

Namiestnik Galicyi Herman von Colard w Krakowie. Wczoraj przed południem w gmachu starostwa namiestnik Herman von Colard udzielał posłuchań przedstawicielom władz, deputacyom, posłom, oraz osobom prywatnym. Na posłuchaniu między innymi byli przez namiestnika przyjęci: Leo, E. Zieleniewski, dr Adolf Gross, posłowie m. Krakowa; J. E. Wł. Długosz i bar. Götz-Okocimski imieniem komisyi gospodarczej Koła polskiego w sprawie odbudowy kraju; Leo, ks. kan. Caputa, ks. Łabędź, proboszcz z Zielonek, i st. radca budownictwa miejskiego Kłeczek imieniem komitetu odbudowy wsi i miast galicyjskich; J. E. Wł. Długosz, wiceprezydent dr Nowak, sekretarz Wiśniewski i członek pow. komisyi gospodarczej Adam Jordan imieniem c. k. krak. Tow. rolniczego; posłowie J. E. Długosz, Lasocki, Tetmajer imieniem stronnictwa ludowego w sprawie odbudowy wsi, zniszczonych w powiatach przez nich reprezentowanych; ks. kan. Caputa i ks. prob. Łabędź prowadzili deputacyę ludności pow. krakowskiego w sprawie odbudowy gmin, zdemolowanych ze względów wojennych, artysta-malarz Wojc. Kossak, rotmistrz 3 p. ułanów, jako prezes krak. Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Nadto byli przyjęci: J. E. Jan bar. Konopka, prezes Rady powiatowej krak. dr Skrzyński, sarosta Żurowski, dyr. Banku przemysłowego Filippi, rabin Fränkel i inni.

Dzisiaj zwiedzi namiestnik w towarzystwie starosty brzeskiego, p. Hellera, i starosty tarnowskiego, p. Reinera, okolice nad Dunajcem, nawiedzone klęską wojny.

Wczoraj po południu był namiestnik w Bochni i Brzesku, poczem udał się do Tarnowa.

Z posłuchania u namiestnika. Posłowie krakowscy pp.: ekscel. Leo, Zieleniewski i Gross udali się w deputacyi do ekscel. namiestnika, ażeby poprzeć postulaty, objęte uchwałami Koła polskiego z 11 sierpnia b. r. w sprawie odbudowy kraju, wstrzymania egzekucyj podatkowych i dozwolenia ulg, rozszerzenia działalności Banku wojennego i t. d., przyczem zwrócili uwagę na konieczność jak najszybszego wdrożenia akcyi pomocy dla miast i uchylenia ograniczeń zbytecznych co do komunikacyi, które utrudniają w wysokim stopniu powrót do normalnych stosunków gospodarczych.

W szczególności zwrócili uwagę na to, że oprócz zezwolenia Komendy twierdzy w ostatnich czasach żąda się w Krakowie specyalnego zezwolenia policyi do wyjazdu z Krakowa i podczas gdy u nas uzyskanie takiego zezwolenia jest połączone z wielkiemi trudnościami, to poza Krakowem takich trudności niema i wskutek tego podróżujący z innych okolic wypierają krakowskich kupców i przemysłowców.

Posłowie zwrócili dalej uwagę na konieczność umożliwienia normalnej nauki w szkołach przez opróżnienie budynków szkolnych, a względnie wynajęcie sal na szkoły, na konieczność szybkiej organizacyi aprowizacyi i t. p. i prosili o opiekę.

J. E. p. namiestnik przyrzekł, że sprawę dokładnie zbada i zapewnił, że wedle możności przyczyni się do poprawy stosunków.

Marszałek Galicyi, p. St. Niezabitowski, przejechał wczoraj przez Kraków w podróży do Lwowa.

Ks. arcybiskup Dalbor. »Czas« krakowski dowiaduje się, że z Rzymu nadeszło urzędowe potwierdzenie wiadomości o nominacyi ks. oficyała dra Edmunda Dalbora na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

Wiza paszportów do terytoryów okupowanych. Dyrekcya policyi w Krakowie podaje do wiadomości, iż wskutek rozporządzenia naczelnej komendy armii, mającego na celu ułatwienie i umożliwienie ruchu osobowego między Galicyą a okupowanem Królestwem Polskiem wizy paszportowe do okupowanego terytoryum udziela Komenda twierdzy w Krakowie, plac św. Magdaleny, III p., Nr drzwi 90. W biurze tem wydaje się wizy tylko na paszporty, które uzyskały osoby mieszkające w rejonie twierdzy krakowskiej w dyrekcyi policyi w Krakowie. Wszystkie inne paszporty, wydawane przez starostwa galicyjskie, muszą być widowane przez osobne biuro paszportowe na dworcu kolejowym w Granicy.

Osoby, które starają się o wizy w Krakowie, muszą jawić się w wymienionem biurze Komendy twierdzy osobiście.

Kolumna Legionów a społeczeństwo. »Dowiadujemy się, że w najbliższą niedzielę w południe wbiją gwoździe w kolumnę Legionów wszyscy artyści teatru miejskiego wraz z całym personalem pomocniczym i robotniczym in corpore. Spodziewanem jest nadto korporatywne wbijanie gwoździ przez liczne tutejsze stowarzyszenia i związki, tudzież przez korporacye zamiejscowe, które uczynią to przez pełnomocników.

Galicyjski Wojenny Zakład kredytowy, który przeniósł swoją siedzibę z Wiednia do Krakowa, prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

»Instytucya ta powołana do życia przez rząd ze współudziałem kraju i Banku krajowego w celu udzielania pomocy kredytowej rolnikom, kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom dotkniętym operacyami wojennemi, doznaje znacznego rozszerzenia swego zakresu działania.

W szczególności uzyskuje Zakład prawo udzielania kredytów także właścicielom realności czysto mieszkalnych (czynszowych) na ich odbudowę, dalej stowarzyszeniom udziałowym, mającym na celu wyrób artykułów do odbudowy potrzebnych, wreszcie spółkom na zysk nieobliczonym, a założonym dla ułatwienia nabycia materyałów budowlanych, artykułów rolniczych i spożywczych.

Zakładowi wolno będzie udzielać pożyczek na odbudowę do $^3/_4$ wartości ziemi, a $^2/_3$ wartości realności miejskich. O ile kwota na odbudowę potrzebna przewyższa owe granice obciążenia, może Zakład udzielić kredytu w całej potrzebnej do odbudowy wysokości za gwarancyą rządową za nadwyżkę.

O ile położenie gospodarcze dłużnika Zakładu nie pozwala na opłacanie procentu, możliwe jest uzyskanie całkowitej lub częściowej bonifikaty tychże z funduszów państwowych klęskowych.

Zakład kredytowy wojenny przystępuje w najbliższej przyszłości do założenia razem z krajem, z niektórymi bankami krajowymi i z już istniejącemi organizacyami handlowemi do założenia nieobliczonej na zysk Centrali zakupu materyałów budowlanych, artykułów rolniczych i środków spożywczych, zaś dla ułatwienia kontaktu z interesentami urządza objazdy powiatów celem przyjmowania żądań kredytowych, oraz udzielania i zbierania informacyj na miejscu.

Pierwsze takie komisyjne urzędowanie dyrekcyi Zakładu odbędzie się dnia 21 b. m. w Brzesku w gmachu starostwa o godz. 10 przed południem.«

Brud w łaźniach krakowskich. Opiece miejskiego urzędu zdrowia polecamy wszystkie łaźnie krakowskie, w których brud odstrasza publiczność, a nadto kompromituje miasto wobec obcych, którzy takiego niechlujstwa spotykać u siebie nie przywykli. Obecnie w dobie chorób zaraźliwych należałoby podwójnie w tych łaźniach dbać o porządek i czystość. Miejski urząd zdrowia winien tutaj wkroczyć i odbywać stałą kontrolę łazienek krakowskich.

Z Rady szkolnej krajowej. Celem zaradzenia panującemu obecnie brakowi nauczycieli w publicznych szkołach ludowych, tak pospolitych jak wydziałowych, Rada szkolna krajowa wskutek reskryptu p. ministra wyznań i oświaty z 28 lipca 1915 l. 2346/K.U.M. zamierza wziąć pod rozwagę zatrudnienie czasowe w wymienionych szkołach także emerytowanych sił nauczycielskich i to przedewszystkiem sił męskich, o ileby były do tego celu zupełnie przydatne. Interesowani mogą w tym celu zgłaszać się do Rady szkolnej okręgowej tego okręgu szkolnego, w którym zamieszkują, podając prócz imienia i nazwiska, rok urodzenia, rok spensyonowania, ilość lat czynnej służby, ostatnie miejsce służbowe, miejsce zamieszkania, wreszcie kwalifikacyę językową i ewentualnie grupę fachową, jaką posiadają. Szczegółowych informacyj co do sposobu zatrudnienia i wynagrodzenia udzielą Rady szkolne okręgowe.

Co ludzie gubią? Do magistratu krakowskiego oddano między innemi następujące znalezione w maju b. r. przedmioty: klucze i kluczyki rozmaite, kilka pugilaresów, 2 sznury korali, banknot dziesięciokoronowy, złoty pierścionek z szafirem i dyamentami, surdut ciemno popielaty i t. p. Nadto są do odebrania u znalazców: źrebię, pies buldog, pies policyjny, klacz i pies seter.

Właściciele zgubionych przedmiotów zgłosić się mogą po własność w magistracie w wydziale Va (nowe oficyny, II p., Nr drzwi 27) między godziną 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Powrót uchodźców galicyjskich. Wczoraj przejechały przez stacyę krakowską dwa osobne pociągi osobowe, które wiozły znaczniejszą ilość polskich i żydowskich uchodźców, powracających z Czech i Moraw do miejsca swego stałego zamieszkania.

Loterya fantowa w Krzeszowicach na protezy. W niedzielę dn. 22 b. m. odbędzie się w Krzeszowicach, staraniem miejscow. komitetu, wielka loterya fantowa na cele Szkoły protez. Początek o godzinie 3 po południu. W razie niepogody odbędzie się loterya w następną niedzielę. Losy po 20 h. Wstęp 10 h.

Obchód zdobycia Warszawy w Budapeszcie. Dn. 15 b. m. odbyło się w Budapeszcie w kościele parafialnym IV dzielnicy uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu zajęcia Warszawy, urządzone staraniem węgierskiej delegacyi Naczelnego Komitetu Narodowego. Po nabożeństwie liczna publiczność polska i węgierska, która szczelnie wypełniła kościół, odśpiewała »Boże, coś Polskę« po polsku i po węgiersku.

Z kraju.

Z Zakopanego. (Sezon. — Kursa naukowe. — Popis skautów. — Wieczór dla dzieci i młodzieży. — Teatr. — Z Ligi kobiet).

Pomimo, że wskutek wojny nie mogą zawitać do nas goście z Królestwa, którzy stanowili zawsze przynajmniej 75 procent ogólnej liczby bawiących tu osób, oraz, że z Poznańskiego przyjazd jest także utrudniony, mamy obecnie, jak na wojenne, ciężkie czasy, sezon, a raczej sezonik wcale nie najgorszy. Długi i przymusowy pobyt na obczyźnie tych, którzy tam się schronili przed nieprzyjacielską inwazyą, wpłynął zbawiennie na tegoroczną frekwencyę, ponieważ wiele osób spieszy na lato przenieść się do uzdrowiska krajowego.

Do stworzenia obecnego sezonu między innemi przyczyniły się w znacznej mierze kursa naukowe: społeczno-ekonomiczny N. K. N. i gospodarczy Komitetu obywatelskiego, wiele bowiem osób przyjechało specyalnie dla tych wykładów. Nie brak nawet takich, którzy spędzali rano na słuchanu prelekcyj w „Sokole“, zaś po południu w Dworcu Tatrzańskim. Na jednym i drugim kursie jest bardzo wielu słuchaczów obojga płci, a z każdym dniem liczba ich się zwiększa. Oprócz dorosłych, uczęszczających na wyżej wspomniane kursa, przebywa obecnie w Zakopanem znaczna liczba młodzieży szkolnej, bądź na wakacyach, bądź też przygotowuje się do egzaminów w miejscowem prywatnem gimnazyum. Większość tej młodzieży należy do miejscowej drużyny skautowej, która bardzo pomyślnie się rozwija.

W jednę z niedziel odbył się na boisku „Sokoła“ popis skautowy przy współudziale 30 skautów i 10 skautek. Program był bardzo urozmaicony. Dochód, przeznaczony na obóz skautowy, wyniósł 112 K 50 h.

Niezwykłe, lecz zupełnie zasłużone, powodzenie miał wieczór dla dzieci i młodzieży, urządzony staraniem i pod kierunkiem Zygmunta Trojanowskiego, na dochód Ogniska dla dzieci Legionistów w Zakopanem. Na pierwszą część wieczoru złożyły się: chór dziecięcy, solo fortepianowe i symfonia dziecięca Romberga, do której wykonania przygotowała dzieci p. Helena Aleksandrowiczowa. Drugą część wypełniła fantastyczna opera dziecięca „Taniec kwiatów“, do której muzykę skomponował profesor Starczewski, słowa Br. Ostrowska. Przepiękne kostyumy, według projektu artysty malarza Zbigniewa Pronaszki, wykonano na miejscu pod kierunkiem p. Fadena.

Teatr Zjednoczonych artystów scen polskich, pod kierunkiem dyrektora Dantego Baranowskiego, w dalszym ciągu cieszy się zasłużonym sukcesem. Od 15 października 1914 roku dano przedstawień 98, w tem 65 premier, oprócz tego seryę koncertów, między nimi dwa koncerty operowe z udziałem pp. Łowczyńskiej, Łowczyńskiego, Langera, wieczór Szwarcensteina, ośm wieczorów wesołych i sześć obchodów narodowych.

Zabawa, urządzona w parku hotelu „Stamary“, przyniosła 1.552 K czystego dochodu. Liga kobiet na tem miejscu składa podziękowanie wszystkim paniom i skautom za pomoc, zaś pp. kupcom za ofiarowanie fantów, a P. T. publiczności za poparcie.

K. S.

Ze Świątnik Górnych piszą nam: Radosna wiadomość „Warszawa wolna“ rozeszła się już w godzinach popołudniowych w dniu 5 sierpnia w formie nieoficyalnej, aczkolwiek pewnej wieści z Krakowa. Natychmiast z inicyatywy p. Franczykowskiego zorganizował się komitet, który na posiedzeniu „ad hoc“ ułożył program uczczenia tej historycznej chwili. Krótka odezwa do obywateli sprawiła, że nie było w Świątnikach najuboższej chaty, któraby nie była w zieleń i barwy narodowe przystrojona.

W sobotę odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne i kwesta kwiatowa na wdowy i sieroty po Legionistach.

W niedzielę podobnie dekorują panie „kokardką“ spieszących do kościoła, zyskując z datków i naddatków, jak na ciężkie czasy, sumkę pokaźną. Wieczór odbyło się zebranie w Czytelni i wspólny pochód ze śpiewem przez wieś tłumnie i ochoczo. Ku końcowi uroczystości przemówił do zebranych p. inżynier Klimko, podnosząc zasługi naszych bohaterskich Legionów i wznosząc okrzyk na ich cześć, który zgromadzeni z zapałem powtórzyli.

Komitet oceniając, że każdy niekoniecznie wyrzucony grosz lepiej jest gromadzić na cele narodowe, zaprosił obywateli, by zamiast iluminacyi, złożyli składki na cele humanitarne Legionów. — Odezwa znalazła posłuch, a dwie rozesłane listy przyniosły około 200 K. Z ogólnego dochodu przesłał komitet 338 K 63 h, przeznaczając 150 K na sztuczne członki (protezy) dla Legionistów, 133 K 63 h na wdowy i sieroty po Legionistach, a 50 K dla rekonwalescentów Legionistów. — Dochód ten nie jest małym, jeśli się zważy, że wieś nasza rękodzielnicza wskutek wojny znalazła się w stosunkach wyjątkowo niekorzystnych, i jest to dowód wysokiego uświadomienia narodowego, mogący służyć za wzór.

Połączenie kolejowe między Lublinem a Rozwadowem już zostało od kilku dni przywrócone. Na razie kursują tam tylko pociągi wojskowe. — Również kursują już pociągi między Lublinem a Lubartowem.

Z Lubelskiego. Jak donosi „Neue Freie Presse“ w telegramie z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej, całe Królestwo Polskie wobec zbliżających się wojsk sprzymierzonych miał rząd rosyjski ewakuować. Skutkiem interwencyi wpływowych kół polskich władze rosyjskie wyłączyły od ewakuacyi miasta Lublin i Chełm. W ten sposób ludność wiejska otrzymała możność bogdaj częściowego uniknięcia ewakuacyi. Mianowicie chłopi uciekali gromadnie do Lublina i Chełmu. Ludność Lublina, licząca 60.000, podniosła się nagle do 100.000. Reszta ludności uciekła w lasy i opłacając się kozakom, przeczekała odwrót Rosyan, poczem przeniosła się na tyły wojsk sprzymierzonych. Wróciwszy do swoich siedzib, znaleźli włościanie niestety tylko zgliszcza.

Ze świata.

Dar cesarza dla matki 10 walczących żołnierzy. Wdowa, Barbara Spitalerowa, której 10 synów pełni służbę wojskową na froncie, otrzymała od cesarza w upominku srebrny krucyfiks. Barbara Spitalerowa, zamieszkała w Eppau pod Insbrukiem, odebrała krzyż z rąk starosty w urzędzie gminnym w sposób uroczysty. Należy dodać, że synowie Spitalerowej nie odnieśli dotąd na wojnie prawie żadnych uszkodzeń cielesnych.

Kradzież w bułgarskiem poselstwie w Bukareszcie. Pisma bułgarskie donoszą, że w poselswie bułgarskiem w Bukareszcie popełniono kradzież całej gotówki, jaka podówczas znajdowała się tam. Skradziono więc 80.000 lewów. Kradzież została popełniona podczas nieobecności posła bułgarskiego, dra Szymona Radewa, który w towarzystwie swoich sekretarzy Minczewa, Nedkowa i Goszewa pojechał był do Synai na posłuchanie do króla. W Bukareszcie z całego personalu poselstwa był obecnym w chwili popełnienia kradzieży bułgarski attaché Jankułow. Gdy tylko zauważono kradzież, dano znać telegraficznie dr Redewowi, który natychmiast powrócił do Bukaresztu i powiadomił o zajściu policyę bukaresztenską.

Generał burski Maritz w niewoli portugalskiej. Ścigany przez wojska angielskie generał powstańców burskich, Maritz, przybywszy z małym oddziałem do Angola, wzięty został do niewoli przez władze portugalskie. Maritz — jak wiadomo — był organizatorem powstania burskiego przeciwko Anglikom i wspólnie z Dewetem walczył przeciw wojskom angielskim pod wodzą gen. Bothy. Po zwycięstwie Anglików cofnął się na północ, nie chcąc się poddać.

Doktorat. P. Zygmunt Henryk Schenker, słuchacz medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego, rodem z Krakowa, uzyskał w uniwersytecie praskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Wpisy na II, III i IV kurs seminaryum żeńskiego. 4-kl. szkoły ćwiczeń, ogródka froeblowskiego i kursu froeblowskiego odbędą się w dniach 28, 30 i 31 b. m. od godziny 9—12 w dotychczasowym lokalu. Nowy rok szkolny rozpocznie się w pierwszych dniach września we własnym budynku przy ulicy Podwale l. 6.

Lista strat II pułku Legionów polskich za czas od 24 lipca do 11 sierpnia b. r.:

Z a b i c i (pod Rarańczą): B o r c z u k Dymitr szer., dn. 27. VII.; B u r l i g a Antoni. szer., dn. 6. VIII; K o l o w r a t Adolf, szer., dn. 8. VIII; K o s i e c Karol, szer., dn. 8. VIII.; K o w a l i k Stanisław, szer., dn. 3. VIII.; K u l i k Tomasz, star żołn., 2. VIII.; P i s k o r z Jan, szer., 30. VII.; S t e c Józef, szer., 3. VII.; W i s z Franciszek, szer., 7. VIII.; Z i e l i ń s k i Jan, szer., 4. VIII.; Ż a k Kazimierz, szer., 9. VIII.

R a n n i: A p f e l s ü s Gustaw, szer., dn. 3. VIII.; B o b y ł o Wincenty, kapr., dn. 6. VIII.; B o c z e k Franciszek, kapr., dn. 5. VIII.; B o j c z u k Michał, szer., 10. VIII.; C h a b r o ń Jan, szer., 1. VIII.; C z a p l i ń s k i Emil, podpor., 30. VII.; G e m b a r o w s k i Antoni, szer., 1. VIII.; G n i ł k a Franciszek, szer., 3. VIII.; G r ü n w a l d Zoltan, szer., 5. VIII.; G u z i k Wincenty, szer., 5. VIII.; J a r o s z e k Andrzej, szer., 3. VIII.; J o a c h i m Walenty, szer., 10. VIII.; K a ł u s k i Franciszek, szer., 5. VIII.; L e l e k Jan, szer., 5. VIII.; M a l a k Jan, kapr., 2. VIII.; M o z d y n i e w i c z Mieczysław, podpor., 8. VIII.; M u r a ń s k i Józef, star. żołn. san., 29. VII.; O s t a c h o w s k i Jan, szer., 25. VII.; P a c h n y Jan, szer., 27. VII.; P a s t u s z e k Stanisław, szer., 8. VIII.; P l e ś n i a k Stanisław, star. żołn., 1. VIII; R a n s i ń s k i Stanisław, szer., 11. VIII.; R a p a c z Walenty, szer., 11. VIII.; S a d o w s k i Ludwik, szer., 28. VII.; S o j k a Antoni, star. żołn., 24. VII.; S z r e d e r Adolf, szer., 1. VIII.; T r z e i ń s k i Stanisław, szer., 2. VIII.; W a s z k o Turyan, szer., 8. VIII.; W o l n y Floryan, szer., 1. VIII.; Z i e m b a Józef, szer., 1. VIII.; Ż a b a Wojciech, szer., 11. VIII.; Z i e l i ń s k i Szczepan, szer., 28. VII.

Z żałobnej karty Legionów. Dnia 19 b. m. w szpitalu Nr 9 zmarł z odniesionych ran podczas walk w Królestwie Polskiem ś. p. Kazimierz Suzin, legionista I brygady II pułku. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 po południu ze szpitala garnizonowego przy ul. Długiej. Cześć Jego pamięci!

Stanisław D ł u g o s z, podporucznik I brygady wojsk polskich, poległ w bitwach na ziemi Lubelskiej dnia 6 sierpnia 1915 r. Pochowany w Samoklęskach w pow. lubartowskim.

Zmarli:

Pułkownik Michał Krasicki. (Wspomnienie pośmiertne). U stóp Beskidu, w ziemi sanockiej, toczył się w dniu 7 maja b. r. krwawy bój z wrogami państwa i z odwiecznymi wrogami Polski: Moskalami. W tym to dniu, w pościgu za uciekającą od Jaślisk i Dukli kawaleryą nieprzyjacielską, padł w Posadzie Rymanowskiej podpułkownik 13 pułku ułanów, Michał z Siecina Krasicki, utrwalając tradycyę swego rodu, który w każdem pokoleniu ofiarowywał mienie i życie, by tylko służyć ojczyźnie.

Ś. p. Michał Krasicki był gorącym Polakiem i katolikiem, jak jego przodkowie, którzy szli do boju z pieśnią konfederatów na ustach.

Jedną z najpiękniejszych zalet ś. p. Michała Krasickiego była jego wielka miłość bliźniego, łagodność i oględność w wydawaniu sądu o drugich; nikt nigdy nie słyszał, aby o kimkolwiek źle mówił.

Ś. p. Michał był ożeniony z p. Antoniną z Ochockich i miał troje dzieci. — Posiadał też wiele cennych wiadomości z historyi i militaryzmu w Polsce i mimo ciężkiej i żmudnej pracy zawodowej, znalazł zawsze czas, by pogłębiać swe studya w tej dziedzinie. W wykładach swoich wojskowych dla młodszych oficerów w pułku użytkował te wiadomości, obznajamiając ich z potęgą i historyą wojskowości w Polsce. Szczególnie w pamięci słuchaczów zapisał się jego wykład o bitwie pod Warem i Dębem Wielkim, z wielką znajomością rzeczy i gorącym zapałem wypowiedziany.

Nauki średnie rozpoczął w Księstwie Poznańskiem, a skończył je w Krakowie, gdzie też zapisał się na wydział prawniczy. Że jednak natura ciągnęła go do roli, lub do konia i szabli, rychło porzucił prawo i wstąpił do ułanów.

Jakim był kolegą, jakim przełożonym, świadczyły łzy, jakie lali oficerowie i żołnierze 13 pułku, gdy na cichym, wiejskim cmentarzu w Posadzie Rymanowskiej chowali zwłoki ś. p. Michała, łzy ludzi, którzy w bezprzykładnie ciężkiej kampanii 10-miesięcznej niejedną stratę przebolełi, a teraz na widok tej trumny łez bolu powstrzymać nie byli w stanie.

Wojna zastała ś. p. Michała na posterunku komendanta kadry w Złoczowie. Z rozkazu swej władzy przeniósł się z kadrą do Csepreg na Węgrzech. Praca ta jednak, choć bardzo żmudna i odpowiedzialna, nie wystarczała mu, chciał wzorem dziadów bić Moskala. Pięć razy meldował się do frontu, gdyż nie chciano go odrazu zwolnić z jego odpowiedzialnego stanowiska. Nareszcie dorwał się walki, ale nie było mu danem widzieć zwycięstwa dobrej sprawy i ziszczenia jego najdroższych nadziei i pragnień. Zginął w chwili, gdy zaczynała się zwycięska ofenzywa, która już dziś doprowadziła do odebrania Lwowa i wzięcia Warszawy i Kowna.

Cześć jego pamięci! *A. R.*

Henryk Czaplicki, inżynier dyplom. w szkole dróg i mostów w Paryżu, emer. st. inżynier Wydziału krajowego, uczestnik powstania 1863 roku, urodzony w Pilipach na Wołyniu, umarł w Krośnie dnia 17 b. m. w 71 roku życia. Pogrzeb odbył się 19 b. m. w Krośnie do grobu familijnego.

Dnia 17 b. m. umarł w Cieszynie w 68 roku życia Armand Karell, długoletni dyrektor niemieckiego seminaryum nauczycielskiego.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę: „Anioł stróż" (L'ange du foyer), komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

Repertoar Teatru ludowego.

W sobotę: „Czar nocy", wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Piszą nam z Wiednia:

Znany dziennikarz i literat p. Adolf Władysław Inlender wzbogacił literaturę wojenną bardzo cennem dziełem p. t. „Wielka wojna", którego pierwszy tom właśnie się pojawił. (Nakładem nadwornej księgarni Maurycego Perlesa w Wiedniu).

Trudno pisać o wypadkach wojennych, gdy brak jeszcze odpowiedniej historycznej perspektywy; sam autor w przedmowie przyznaje się do tego. Naglące jednak jest zadanie notowania wypadków wojennych, dopóki są świeże; stanowi to bowiem podłoże dla późniejszych badań historycznych. W tym wypadku nieunikniona jest pewna jednostronność w traktowaniu materyału, skoro opierać się można tylko na informacyi pism krajowych, z powodu wypadków wojennych uniemożliwione jest bowiem korzystanie z materyału przeciwnych o bozów. Po wojnie ta jednostronność zupełnie zniknie, lub zostanie wyrównaną.

Z tych trudności wyszedł autor obronną ręką. Starał się o największą objektywność. Unikając przewlekłych frazesów, zestawieniem samych faktów dał nam książkę bardzo cenną. Omawiając wypadki pierwszego roku wojennego, autor szczęśliwie podkreślił wszystko, co się odnosi do sprawy polskiej i powstania Legionów naszych. Ze wzruszeniem i dumą czytamy ustępy o iście Knitowej fantazyi Beliniaków i ze łzami myślimy o tysiącach młodych naszych bohaterów, leżących pokotem na polach Królestwa i złączonych ostatnim krwawym sojuszem z ukochaną i upragnioną ziemią...

Zgrozę budzą opisy zniszczenia kraju naszego przez wroga. Znajdą tem silniejsze echo, bo tysiące wychodźców, czytając te słowa, wspomni o swej niedoli. Bystro podkreślił autor ten masowy ruch emigracyjny, jako następstwo najazdu rosyjskiego. Emigranci nasi nie chcieli przyjąć cara w roli wybawcy — i woleli schronić się pod opiekę prawego władcy.

Z obecnego wydania wnioskując, można spodziewać się, że i następne zeszyty owiane będą równie patryotycznym duchem i przyniosą nam równie treściwą kronikę wypadków historycznych tem milszych, iż okres następny jest okresem zwycięstw naszego oręża!

Także forma zewnętrzna książki jest bardzo staranna. Okładkę zdobią ryciny Legionistów znanego artysty prof. Procajłowicza, treść przeplatana zaś jest bardzo interesującemi i aktualnemi ilustracyami i portretami ze szczególnem uwzględnieniem walk, w których brali udział chlubny nasi Legioniści. *Sz.*

— »Legionista Polski«. Kalendarz Naczelnego Komitetu Narodowego na rok 1916 opuści prasę z początkiem jesieni. Kalendarz N. K. N. zawierać będzie obszerną kronikę wojny na ziemiach polskich i na innych frontach bojowych, a także kronikę działalności Legionów i pracy organizacyjnej N. K. N. W dziale literackim i ilustracyjnym bierze udział cały szereg wybitnych pisarzy i artystów. Kalendarz N. K. N. będzie jednem z niewielu polskich wydawnictw kalendarzowych, jakie się w r. b. ukażą w handlu.

Zapowiadając rychłe ukazanie się w handlu kalendarza »Legionista Polski«, Naczelny Komitet Narodowy równocześnie zastrzega się przeciw temu, by inni wydawcy kalendarzy używali w tytułach swoich nakładów nazwy legionowej, gdyż N. K. N. jako twórca Legionów polskich do nazwy tej posiada jedyne i niezaprzeczone prawo. Ponieważ agenci różnych wydawnictw, zbierający ogłoszenia, nadużywają popularnej firmy legionowej celem łatwiejszego zdobycia sobie klientów, przeto Nacz. Kom. Nar. podaje do wiadomości kupców i przemysłowców, że zbieranie ogłoszeń do kalendarza »Legionista Polski« powierzył jednemu tylko akwizytorowi, p. Hipolitowi Suligowskiemu i zaopatrzył go w odpowiednią legitymacyę do zbierania anonsów do tego wydawnictwa.

— »Ilustrowanego Tygodnika Polskiego« Nr 3 zawiera: Caput regni — Varsovia napisał Lucyan Rydel z 13 ilustracyami widoków Warszawy. Widok Warszawy — malował i sztychował B. Bolloto de Canaletto. Ku tobie rwie się serce dziś — Warszawo!.... napisał St. Stwora. Artur Grottger: Polonia — prolog. Konfederacya 16 sierpnia przez Miecz. Szerera z 8 ilustr. Legiony polskie napisał L. Rydel z 4 ilustracyami. M. Sokolnicki: »Cała kraina w mogiłę zapadła«.... z trzema ilustracyami fot. z nat. Na tej samej krwawej ziemi napisał Wacław S. z 3 ilustr. Ś. p. Jerzy Żuławski.

— **Symfonia polska w Anglii.** Znany kompozytor angielski, Elgar, skomponował symfonię polską p. t. »Polska«. Napisał ją naumyślnie na koncert urządzony na rzecz ofiar wojny w Polsce. Symfonia jest zbudowana na motywach polskich ludowych, oraz na tematach z dzieł Chopina i Paderewskiego. »Kölnische Volkszeitung« donosząc o tem, zauważyła, że w Anglii muzyka polska cieszy się obecnie wielkiem wzięciem.

— **Nowe książki:**

Franciszek Gawełek: Trzydzieści dni najazdu rosyjskiego. Kraków 1915. (Odbitka z »Głosu Narodu«.)

»Godło«. Książka zbiorowa, wydał Artur Górski. Tomów 2. Warszawa 1915.

Treść tomu I-go: Przedmowa. Artur Górski: Chłop. Opowieść sceniczna. Fiat: Pieśń poranna (wiersz). Wrotny: Noc w świątyni. Jan Rundbaken: Duch świtu. Feliks Brodowski: Złuda i rzeczywistość. Aleksander Szczęsny: O człowieku łaski. Wrotny: Nam płakać zakazano. F. Brodowski: Moja biografia. E. Abramowski: Człowiek dzisiejszy. Władysław Radwan: Ideał wychowawczy. Artur Górski: O teatrze ludowym. Jan Randbaken: Polska Słowackiego według »Samuela Zborowskiego« odczytana. Artur Górski: Ku czemu Polska szła.

Parlament niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 21 sierpnia.

Wśród żywego zaniepokojenia Izby na początku posiedzenia pos. Liebknecht (soc. dem.) zapytuje rząd, czy przy odpowiedniej gotowości innych stron, prowadzących wojnę, byłby gotów **rozpocząć natychmiast rokowania pokojowe, na podstawie zrezygnowania ze wszelkiego rodzaju aneksyi.** Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Jagow odpowiedział, że sądzi, iż spotka się ze zgodą większości Izby, jeżeli **odmówi udzielenia odpowiedzi** Liebknechtowi na jego zapytanie, jako na razie bezcelowe. (Ze wszystkich stron odezwały się na to burzliwe oklaski).

Liebknecht usiłował odpowiedzieć, jednakże ciągle powtarzające się oklaski i wykrzykniki uniemożliwiły mu to.

10 miliardów marek.

Kiedy prezydent przywrócił spokój, Izba rozpoczęła drugie czytanie przedłożenia w sprawie kredytu dziesięciu miliardów marek. Referent komisyi bankowej pos. Westarp oświadczył, że komisya jednomyślnie uchwaliła przyjęcie przedłożenia. Cały naród niemiecki jest silnie zdecydowany ponieść każdą dalszą ofiarę, aby zapewnić bezpieczeństwo i przyszłość Niemiec i dojść do pokoju światowego.

Koszta wojenne.

Sekretarz stanu Helferich wyraził przekonanie, że przeprowadzenie nowego kredytu ujawni światu niezłomną siłę i niewzruszoną wolę narodu niemieckiego. Dalej podkreślił, że **wydatki wojenne jednego miesiąca dochodzą prawie do kwoty dwu miliardów marek** i są o $^1/_3$ większe, niż wszystkie koszta wojenne z roku 1870/1. Przetrwanie drugiego roku wojny będzie o wiele trudniejsze, niż pierwszego. Trzeba będzie podjąć nowe wysiłki, aby ułatwić ludności przetrwanie tych ciężkich czasów i złagodzić grożącą nędzę, oraz odwrócić szkodę w przyszłości. Dzisiaj, gdy Niemcy wiedzą, że ofiara nie jest daremnie ponoszoną, jak długo nieprzyjaciele nie wyciągną konsekwencyi z faktu niepokonalności Niemiec i zwycięstw niemieckich, broń jest jedynym środkiem Niemiec, aby ich o tem przekonać. **Do tego czasu będą Niemcy dalej walczyły i ponosiły wszelkie ofiary.** Ostateczne uregulowanie kosztów wojennych trzeba odłożyć do czasu po zawarciu pokoju. Jeżeli Bóg da Niemcom zwycięstwo, to niechaj ci, którzy wojnę wywołali, wloką ciężar ołowiany miliardów przez dziesiątki lat, a nie Niemcy. Niewątpliwie nadzwyczajne finansowe osłabienie przeciwników Niemiec utrudni przeprowadzenie tego celu. W tej sprawie uczynimy co tylko będzie możliwem.

Następnie sekretarz w głównych zarysach przedstawił ogólne koszta wojny. **Dziennie koszta wojny wszystkich mocarstw dobiegają do 300 milionów marek, w ciągu roku wynoszą okrągło 100 miliardów.** Na koalicyę nieprzyjacielską przypada prawie $^2/_3$, na Niemcy $^1/_3$ kosztów ogólnych. Mowca podnosi, że Austro-Węgry dotąd uzyskały na pożyczki wojenne prawie ośm miliardów, świadczenie, które zasługuje na największe uznanie.

Sekretarz następnie wykazuje szczegółowo, że co do sposobu uzyskania pieniędzy Niemcy bezwarunkowo posiadają niezaprzeczoną przewagę. Pokrycie w złocie Banku państwowego niemieckiego faktycznie jest o wiele lepsze, niż Banku francuskiego i angielskiego.

Stosunki finansowe z Austro-Węgrami.

Legenda paryskiego »Tempsa«, że wzrost zasobów złota Banku państwowego niemieckiego stąd pochodzi, że Niemcy przywłaszczyły sobie zapasy Banku austryacko-węgierskiego, daje mowcy sposobność do złożenia następującego stwierdzenia:

»Jakkolwiek wspomagamy naszych sojuszników finansowo, jak to odpowiada braterstwu broni, i banki nasze przeprowadziły z monarchią austryacko-węgierską pewne transakcye finansowe w porozumieniu z kierownictwem państwa i nadto wobec Turcyi, która tak nadzwyczajnie się bije, spłacono obowiązek finansowy silniejszego sojusznika, przecie żadnych szacherek z naszymi sojusznikami nie było. (Okrzyki: Bardzo słusznie! i wesołość). Złota im nie zabraliśmy. Czynienie wiernych sojuszników, którzy ramię przy ramieniu z nami krew przelewają, przedmiotem wyzysku, nie jest sposobem niemieckim, to styl angielski. (Żywe potakiwania). Podobne postępowanie zostawiamy Anglikom.

Zwycięstwo i pokój.

Sekretarz stanu zakończył słowami: Kredyt, który dziś panowie uchwalicie, znajdzie aprobatę całego narodu. Nikt się nie usunie od nowej pożyczki. Wielcy i mali wypełnią obowiązek. Ci, co pozostają w domu, złożą podziękę stojącym w polu walki i okażą się godnymi ich. Przyczynią się do tego, aby zbliżyć nas do ostatecznego sukcesu, do zwycięstwa i pokoju, do pokoju niemieckiego, który będzie dla nas zakończeniem dzieła z lat 1812 i 1870, który nas i naszych sojuszników zabezpieczy trwale przed napadem i zachłannością, który sprowadzi naszych przeciwników z ich namiętnych i sztucznie wyprowadzonych urojeń do opamiętania się, który przyniesie krwawiącym narodom spokój i wolność. (Burzliwe oklaski).

Dyskusya o sprawie polskiej.

W dalszej dyskusyi po pos. Davidzie (soc.) zabierali jeszcze głos pos. Spahn (centr.), który podniósłszy, że położenie Papieża, wytworzone przez wojnę, zmusza do starania się o uregulowanie międzynarodowe, któreby zadośćuczyniło godności i zadaniu papiestwa i oświadczył, że do słów kanclerza Rzeszy, by **wyswobodzony z jarzma rosyjskiego kraj polski powieść ku szczęśliwszej przyszłości, stronnictwo jego także się przyznaje.**

Poseł Bassermann (stronnictwo narodowo-liberalne) powiada, że w sprawie kwestyi polskiej musi się znaleźć **rozwiązanie z jednej strony na podstawie interesów i żądań Polaków, z drugiej jednakże przy pełnem uwzględnieniu interesów narodowych państwa niemieckiego.** (Potakiwania). Uroczyste wyznanie kanclerza Rzeszy, żeśmy się wyzuli z sentymentalizmu, ma wielkie znaczenie.

Poseł Oertl (konserw.) zaznaczył, że co do wywodów kanclerza w sprawie polskiej, **stronnictwo jego musi pod każdym względem uczynić zastrzeżenie.**

Poseł Seyda oświadczył: W wywodach kanclerza Rzeszy my, Polacy, z zadowoleniem usłyszeliśmy, **że prawo narodu polskiego do rozwoju jego życia narodowego i jego starej kultury, jest uznanem.** W słowach kanclerza znajdujemy potwierdzenie zapatrywania, że dobro narodu polskiego i niemieckiego nie stoją we wzajemnem przeciwieństwie. Zdaje się nam, że nie jest na czasie w chwili obecnej omawiać wszelkie krzywdy, jakie nam w przeszłości wyrządzono, gdyż żywimy silną nadzieję, że wojna obecna przyniesie takie uregulowanie stosunków politycznych dla narodu polskiego, że będzie zapewniony swobodny rozwój w przyszłości życia narodu. (Oklaski na ławach polskich).

Przyjęcie przedłożenia kredytowego.

Przedłożenie następnie w sprawie kredytu jednomyślnie w II i III czytaniu przyjęto. Protest posła Liebknechta, który przed głosowaniem salę opuścił, wywołał burzliwą wesołość Izby.

Następne posiedzenie jutro.

Zmiana niemieckiej ustawy o stowarzyszeniach.

W parlamencie niemieckim wniesiony został projekt nowej ustawy o związkach i zgromadzeniach. Projekt przynosi zmianę, bardzo pożądaną dla Polaków, usuwa bowiem wysoce **niesprawiedliwy przepis, zakazujący używania języka polskiego na zgromadzeniach publicznych** w okręgach, gdzie liczba Polaków jest niższą niżeli 60%. Oprócz tego ma być dozwolony młodzieży udział w związkach politycznych. Paragraf językowy, nader dokuczliwy dla Polaków, dał powód do takich nadużyć administracyi, że także prasa niemiecka uznała go za niebezpieczny i zbędny.

Życzenia Wilsona dla cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 sierpnia.

Prezydent Stanów Zjednoczonych nadesłał telegram, w którym wyraża życzenia ułożone w najserdeczniejszych słowach dla J. Ces. Król. Apostolskiej Mości z okazyi 85 rocznicy urodzin.

Szczegóły zatopienia łodzi podwodnej „U XII".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Turyn, 21 sierpnia.

»Stampa« przynosi z Ankony szczegóły zatonięcia łodzi podwodnej austryackiej »U XII«. Wedle opowiadania jednego z marynarzy włoskich. łódź torpedowa włoska, która na północnym Adryatyku krążyła w niedalekiej odległości od łodzi podwodnej włoskiej, zdała spostrzegła zbliżającą się łódź podwodną »U XII«, lecz spokojnie dalej płynęła i zbliżała się do łodzi podwodnej włoskiej, przyczem udawała, że łodzi »U XII« nie widzi. Gdy na skutek manewrów łodzi torpedowej obie łodzie podwodne znalazły się naprzeciw siebie, »U XII« natychmiast wyrzuciła torpedę, która jednakże przeleciała obok łodzi podwodnej włoskiej. Następnie obie łodzie podwodne manewrowały przez 1½ godziny, aby się storpedować względnie wyminąć. Nieraz wprost były przy sobie. Łódź torpedowa włoska stała w pogotowiu, aby w razie pojawienia się »U XII« na powierzchni wody natychmiast strzelić. Wkońcu łódź podwodna włoska przez nagły manewr na lewo i wstecz stanęła końcem zwrócona do »U XII«. Dwie torpedy błyskawicznie przez »U XII« wyrzucone, przeszły koło boku łodzi podwodnej włoskiej. Natomiast »U XII« został trafiony i natychmiast zatonął.

Nikogo z załogi nie zdołano wyratować.

Zatopienie parowca angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 sierpnia.

(Biuro Reutera). „Arabic", który onegdaj po południu odpłynął z Liverpoolu do Nowego Jorku, **został wczoraj o godzinie 9 minut 15 storpedowany.** Jak słychać, w I. klasie nie było żadnego podróżnego. Na parowcu znajdowało się ogółem 180 podróżnych III. klasy i 250 ludzi załogi. **Wśród podróżnych było wielu Amerykanów.** Towarzystwo żeglugi podaje do wiadomości, że mniej więcej 15 łodzi znajduje się w drodze do Queenstown, jednakże nie jest wiadomem, czy kto zginął.

Londyn, 21 sierpnia.

Według ostatnich wiadomości, „Arabic" **zatonął w jedenastu minutach.** Szalupa zabrała podróżnych i załogę z 11 łodzi i znajduje się w drodze do Queenstown. Pogoda piękna, morze spokojne.

Londyn, 21 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają, **że wyratowano 375 osób.** Nie jest znanym los innych 48. Według innych zawiadomień jest pewnem, że wszyscy podróżni, z wyjątkiem 5, czy 6, zostali wyratowani.

Zbuntowany pułk belgijski.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 21 sierpnia.

»Voss. Ztg« donosi:

Na froncie nad Yzerą **zbuntował się pułk belgijski.** Kilku przywódców rozstrzelano. Pułk ten stał od dwóch tygodni na froncie.

Związek metalowców przeciw wywozowi broni.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Amsterdam, 21 sierpnia.

Amerykański związek robotników metalowych postanowił zażądać od prezydenta Wilsona wydania zakazu wywozu broni.

Nowa pożyczka wojenna w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno Szwajcarskie, 21 sierpnia.

Wiadomości z Londynu podają jako rzecz pewną, że rząd angielski jeszcze przed listopadem przystąpi do podjęcia nowej pożyczki wojennej, wynoszącej przynajmniej 600 milionów funtów szterlingów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 sierpnia.

Odznaczenie.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi austryackiego cywilnego procesu na uniwersytecie we Lwowie drowi Augustowi Erwinowi Balasitsowi z okazyi przejścia na własne żądanie w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Obrót skórami.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i obrony krajowej, oraz ministerstwem wojny, w sprawie obrotu skórami.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Z grupy I c. k. dyrekcyi kolei państw. w Krakowie: Frąckiewicz, Klimczyk, Karasiński, Lewandowski, Grudziński, Rutkowski, Kowalówka, Gonsiur, Chomicki, Paździerski, Doleżal, Kassal, Pomp i ich naczelnik Męciński razem 16 K; Michał Sobolewski z Hranic 36 K 57 h jako pozostałość z funduszu pomnika umieszczonego dla poległych na cmentarzu w Hranicach na grobie młodego bohatera Jaśka Wiśniowskiego z pod Tarnowa oraz ze składki w kościele dn. 10 lipca podczas nabożeństwa za poległych; Bronisława Gębawiczowa 6 K; kapitan Stanisław Borowiec z żoną Janiną 10 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy dworu Ludwika Miskyego; dr Mrowec 220 K, zebrane w dzień zdobycia Warszawy, zamiast iluminacyi wśród personalu urzędów w Tarnobrzegu, oficerów tam stacyonowanych oraz żandarmeryi; oficerowie-Polacy z baonu I/90, a mianowicie: podporucznicy Tomasz Adamczak 10 K, Bogumił Brzeziński 25 K, Franciszek Fanesz 10 K, Emil Puzon 10 K, Michał Tabaka 20 K, chorążowie: Ludwik Karwat 10 K, Misiąg Ignacy 30 K, kadet Józef Gronkowski 5 K i lekarz baonu dr Proszowski 10 K (razem 130 K); za pośrednictwem Fr. Czubika kółko towarzyskie z okazyi zdobycia Warszawy, a mianowicie: p: G. 2 K, P. 2 K, B. 2 K 28 h, K. A. 2 K, G. 1 K, H. 1 K, S. 1 K, St. 1 K 50 h, Kr. 1 K, Ba 50 h, Ul. 1 K, Mich 5 K, Ul. 50 h, B. 4 K, Cz. 2 K 82 h, G. 50 h (razem 25 K); urzędnicy miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie 11 K, jako resztę ze składki na wieńce dla ś. p. Feliksa Schaschka: Ludwikowie Morelowscy 10 K, Walerowie Jaworscy 15 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Rozalii Strzyżowskiej; S. Schultzowa 30 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Rozalii Strzyżowskiej; Borsa 6 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
[illegible]

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

KRAJOWA SZKOŁA KUPIECKA W BIAŁEJ
ulica Główna L. 28.

Zakład obejmuje następujące oddziały:

Dwuklasową szkołę handlową wraz z klasą przygotowawczą. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej jest ukończenie 3 klasy szkoły wydziałowej, lub średniej; uczniowie bez wymienionego wykształcenia mogą być przyjęci do klasy przygotowawczej.

Jednoroczny kurs handlowy żeński. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 3 klasy szkoły wydziałowej, lub średniej. Uczenice zamiejscowe znajdą umieszczenie w klasztorze św. Hildegardy za opłatą 45 K miesięcznie.

Wieczorny kurs zawodowy koedukacyjny dla dorosłych. Kurs ten trwa 6 miesięcy. Przyjęty może być każdy, kto ukończył 17 rok życia i wykaże się wykształceniem przedwstępnem, podlegającem uznaniu Dyrekcyi. Bliższe informacye mieszczą się w prospekcie, który Dyrekcya wysyła bezpłatnie. 5447 1 3

† Ś. p.
Stanisław Długosz
podporucznik I. Brygady wojsk polskich
urodzony w Częstochowie dnia 22 marca 1891 r., poległ w bitwach na ziemi lubelskiej dnia 6 sierpnia 1915 r. Pochowany w Samoklęskach w pow. lubartowskim.
O tem Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia żona.

Poszukiwanie zaginionych.

Włodzimierz Osuchowski, c. k. nadstrażnik skarbu, c. i k. Etapowy Urząd pocztowy Dąbrowa (Królestwo Polskie), c. k. Posterunek straży skarb. Nr 5, prosi każdego, ktoby miał wiadomość o miejscu pobytu jego żony, 5-let. synka Sławcia, 6-letniej córeczki Wisi, którzy we wrześniu 1914 r. pozostali w Mielnicy (powiat Borszczów, Galicya wschodnia), by mu raczył donieść. Za wiadomość nagroda 20 koron. 5577 2 3

Eliasz Hnatyszyn, obecnie Lipik (Slawonia), Solnica Crvenoga Kriza, prosi o wiadomości o **Hryńku, Ignacym i Katarzynie Hnatyszyn** z powiatu Czortków. 5551

Bäuml Edward, dyrektor dóbr brzeżańskich, mieszka obecnie: Bogumin I., Rudolfstrasse 355.

Zeleski Kazimierz, rządca dóbr brzeżańskich, mieszka: Bogumin I., Koppgasse 457. 5379 2 2

Janina Kowalska, lat 13, brunetka, o ciemnej cerze, czarnych oczach, ubrana w stary granatowy kostyum gimnastyczny z czerwonym szlakiem, czarny fartuch, pelerynę, w chusteczce czerwonej na głowie i boso, wyszła z Żywca 5 czerwca w zamiarze dostania się na plac boju do wuja nad Nidą. Ktoby cokolwiek wiedział o zaginionej, raczy łaskawie uwiadomić pod adresem: Marya Skibska, Kraków, Garbarska 16. 5476 3 3

Helena Wojciechowska z Jarosławia prosi gorąco kolegów **F. Wojciechowskiego**, kadeta 9 pułku (jarosławskiego), o wiadomości, czy prawdą jest, iż pod Kraśnikiem został wzięty do niewoli. 5405 7 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmoniów

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 63 0.

Elementarz Krakowski do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, przez Stef. Zaleskiego, naucz. seminaryum, wyszedł z druku nakładem Składnicy Pedagogicznej w Krakowie (Batorego l. 1) i jest tamże do nabycia w większych ilościach naraz. Oddzielne egzemplarze w księgarniach po 30 halerzy. Elementarz krakowski, obficie ilustrowany, ułatwiający naukę czytania sposobem upodabniającym, może również oddać usługę w szkołach, jako środek pomocniczy dla dzieci tępo pojmujących; wskazówki zaś metodyczne, dodane do Elementarza, mogą przydać się także początkującym nauczycielom przy nauce w pierwszej klasie. 5214 4 4

Buchalter-bilansista

poszukuje stałej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod **B. 5609.** 5509 2 3

Zakopane

Pensyonat „Gerlach" ul. Krupówki górne l. 73.

Pokoje z utrzymaniem od 5 koron. 5696 6 6

Tylko najlepszej jakości

NAFTĘ niżej ceny maksymalnej, jakoteż
FARBY
POKOSTY
LAKIERY 5350 4 8
PĘDZLE
TERPENTYNĘ
MYDŁO
ŚWIECE
KREMY do obuwia
OLIWĘ przeciw kurzowi, do świecenia i do maszyn
SZCZOTKI
SPIRYTUS
WAZELINĘ
SMAROWIDŁA do wozów i t. p.

poleca jak najtaniej

Maurycy Kreisler ul. Grodzka 46.

Poszukuje się

Bony Polki

do dwóch chłopczyków (3½ i 1½ roku), umiejącej szyć. Freblanki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne z odpisem świadectw i podaniem warunków pod adresem: Albina Sroczyńska, Kopytówka, p. Brzeźnica. 5599 1 3

Bufet

z uprawnieniem restauracyjnem, kawiarnianem i wyszynkowem, interes dobry i pewny, zaraz do nadania pod dogodnemi warunkami. Wymogi: Polak, katolik, fachowiec. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Bufet 5586".** 5586 1 3

Dyrektor

szkoły miej., przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z niższych klas szkół średnich, synów rodziców inteligentnych. Opieka i pomoc w nauce zapewnione. Zgłoszenia listowne pod: „Dyrektor", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" 5518 2 2

Maszynista drukarski

wolny od służby wojskowej, starszy człowiek, trzeźwy, znajdzie miejsce w drukarni Styfiego w Przemyślu. Zgłoszenia: Styfi, Baden bei Wien, Uetzgasse 11a. 5569 2 3

Rządca

posiadający szkołę rolniczą, wolny od wojska, praktycznie i teoretycznie wykształcony, poszukuje posady administratora do większego majątku po kawalersku. Zgłoszenia: Michał Dorosz w Stryju, ul. 3 Maja l. 25, u p. Krzywki. 5239 3 4

Przyjmie się

jeszcze kilku zastępców

i zastępczyń. Zarobek dzienny 20 do 100 koron. Osobnych wiadomości nie potrzeba. S. Müller & Co., Wiedeń, I., Kai 3. 5453 2 2

Do sprzedania

w Wadowicach, przy ul. Tatrzańskiej **dom parterowy**, murowany, o 4 pokojach, przedpokoju, kuchni, z instal. elekt. i ogrodem warzywno-owocowym. Cena przystępna, część tejże może pozostać na hipotece. Wiadomość: M. Sordyl, Wadowice, Lwowska 19. 5429 3 3

Potrzebny

magister farmacyi

do zarządu apteką w Łańcucie od 15 października b. r. Zgłoszenia przyjmuje właściciel. 5495 2 3

Dreguerya

Heleny Sikorskiej

przeniesiona z ul. Szpitalnej, obecnie przy ul. **SZEWSKIEJ 22**

(obok plantacyi) poleca obok zagranicznych środków kosmetycznych i hygienicznych swoje wyroby własne. Jako środek przeciw łupieży i uporczywemu wypadaniu włosów zaleca Wodę chinową, flakon 1'10. — Mleko liliowe wybiela cerę, usuwa piegi i zaczerwienienia skóry, flakon K 1'20. — Otrąbki migdałowe do mycia rąk i twarzy — konserwują i wygładzają płeć, pudełko K 1'20. Puder fiołkowy, sporządzony ze składników absolutnie skórze nieszkodliwych, w użyciu przyjemny, przylega do skóry i wydelikaca cerę, pudełko K 1'—. — Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie. Usługa skrzętna, wyłącznie kobieca. 5444 4 5

Apteka w Tarnobrzegu poszukuje magistra farmacyi, asystenta lub panny z magisteryum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: E. Denker, aptekarz w Tarnobrzegu. 5543 2 2

Młodszy

pomocnik handlowy, obznajmiony z robotami piwnicznemi, znajdzie umieszczenie w domu handlowym pod firmą: J. Federowicz w Krakowie. 5523 3 3

Do wynajęcia zaraz ul. Grodzka 43

1) **Sklep** z portalem około 100 m. powierzchni, obok kilka ubikacyj, kuchnia restaur., piwnice, gaz i elektryka z lamp., wodociąg w lokalu.
2) **7 pokoi**, 2 przedp., kuch., łazien., elektryka, gaz, II p., (dotąd lokal zajmowany przez dentystę).

Ul. Karmelicka l. 6, vis à vis plant.

1) **Sklep** z portalem, oraz 6 ubikacyj za sklepem.
2) 5 ew. 7 pokoi, przedp., kuch., nyża, łazien., elektryka z lampami (mieszkanie z komfortem, odpowiednie dla adwokata lub lekarza).

Wiadomość u właściciela, ulica Karmelicka 6, I p. 5506 2 3

Ernestyna Kohn

Pracownia i Magazyn robót ręcznych

Kraków, Floryańska 15

poleca roboty ręczne, również wszelkie do tychże potrzebne przybory. W wielkim wyborze włóczki **do wypraw wojskowych (Militärausrüstung)** i do robót perskich, smyrneńskich, kilimowych i sudan. 5208 6 6

Lekcye gry fortepianowej, języka niemieckiego i francuskiego

po bardzo przystępnej cenie. Starowiślna 12, I piętro, Nr drzwi 5. 5549 3 3

Buchalter były kierownik biura spedycyjnego przy granicy, obeznany z działem zbożowym, poszukuje posady. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia przyjmuje: E. Rothenberg, Kraków, bank „Merkur". 5545 2 3

Zdolna krawcowa

z krojem francuskim, posiadająca praktykę pierwszorzędnych magazynów, przyjmie miejsce na wyjazd do Krynicy. Zgłoszenia listowne pod **I. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5524 4 0

Kupię

łóżko mosiężne

używane. Grzymała, ul. Garncarska l. 7, drzwi 1. 5560 2 2

Poszukuje się pośrednika

dla sprzedaży kamienicy w Krakowie. Prowizya 1%. Zgłoszenia tylko listowne pod „Pośrednik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5500 2 2

Dzierżawy apteki

lub **zarządu** poszukuję dla magistra katolika. **Dr Adam Pawełek, Wiedeń, VIII.,** Laudongasse l. 28, Mezzanin 11. 5552 3 4

M. Ankrowi w Radłowie koło Tarnowa skradziono: 1 los węg. czerw. krzyża z r. 1882, S. 7111 Nr 97. 1 los włoski czerw. krzyża S. 05.406 Nr 4. 1 los węgierski Josif S. 6621 Nr 88, 4 losy Basilika-Dombau S. 2374 Nr 21, S. 6607 Nr 42, S. 16089 Nr 24, S. 7092 Nr 78. Serbski los tytoniowy S. 3392 Nr 79. 1·2% los serbski S. 1, Nr 40. — Ostrzega się przed nabyciem powyższych papierów wartościowych. 5576 2 3

Potrzebna

inteligentna bona

Niemka lub Francuzka, ze znajomością szycia, do dwojga starszych dzieci. Wiadomość: pl. Straszewskiego 26, II p., Kraków. 5557 2 8

4 lub 5 pokoi

wszystkie frontowe, słoneczne, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, balkonem, elektryką **tanio** do wynajęcia od 1 października, ul. Siemiradzkiego 15. 5468 3 3

Technik ceramiczny

obznajomiony z budową całego urządzenia cegielni, długoletni kierownik, poszukuje posady; przystąpi jako spólnik, wydzierżawi większą fab. dachówek, może objąć cały wyrób na akord — Zgłoszenia list. pod **I. K. „Ceramik"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5451 4 6

Panienka

z ukończoną szkołą handlową, sierota, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura Dzienników, Szczepańska 9, pod **„Posada".** 5435 4 4

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe.

W opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5448 7 0

Wydział krajowy

galicyjski

poszukuje rutynowanego **szofera** do automobilu. Kandydaci muszą być wolni od służby wojskowej i winni odpisy świadectw nadesłać, oraz podać warunki pisemnie do Wydziału krajowego w Białej. 5497 3 3

Gorzelnik

kawaler, wolny od wojska, umiejący prowadzić samodzielnie ruch w gorzelni 2 hekt., potrzebny zaraz do Zarządu dóbr Nowawieś, poczta i stacya kol. Kęty. 5475 3 10

5 oraz 6 pokoi

przedpokój, kuchnia i łazienka, na I p., nadające się na pensyonat, szkołę lub biura, zaraz do wynajęcia. Ul. Piotra Michałowskiego 14. 5487 2 2

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3161 27 0

Posady

buchaltera lub agronoma poszukuje mężczyzna l. 45, katolik, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką gospodarczą i lasową, oraz 7-letnią kasową i buchalteryjną. Posiada egzamin z rachunkowości państwowej i włada językiem niemieckim. Zgłoszenia: Bronisław Błoński, Męcina Wielka (via Biecz-Lipinki). 5539 3 0

Prywatne kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Własne repetytorya do egzaminów histor. w całości, do innych w części. — Zgłoszenia

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska 3. 5521 2 3

Prywatne Gimnazyum realne w Zakopanem

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szk. 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych, od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. — Przy zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora Dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie". 4949 10 11

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano"**, kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc

poleca na sezon 5144 7 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza

pod firmą

M. PETERSEIM

Kraków, Grzegórzki.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Sok malinowy, cytrynowy, pomarańczowy, renklodowy, morelowy, czereśniowy, czekoladę, kakao, herbatę, ciastka szwajcarskie, sardynki, pasztet wątrobiany, gulasz, orzechy bez łupiny, rodzynki, orzechy kokosowe bez łupy, białko, agar, proszek śmietanowy, wanilię poleca po cenach przystępnych

M. Günbaum

Wiedeń, II., Lichtenauergasse 6.

5498 **Zgłoszenia w języku niemieckim.** 2 2

A. K. Hampel & L. Sykutowski

Skład przyborów mleczarskich



Chłodnik do mleka.

Kraków, ul. Szewska 21

poleca oryg. Lacta i Milka wirówki, chłodniki okrągłe, tłoczone konewki do transportu mleka, pasteuryzatory, maślnice, stągwie, filtry, skopce enzenbergskie, aparaty do badania mleka, parzaki do szybkiego parzenia karmy dla bydła.

Obsługa szybka.

5566 2 6 **Cenniki darmo.**

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków Działu ubezpieczeń na życie, którzy premie na ubezpieczenia życiowe opłacali za pośrednictwem agencyj tegoż Towarzystwa, oraz różnych instytucyj finansowych, mających swe siedziby w miejscowościach, z któremi kontakt z powodu wypadków wojennych był przerwany, że mogą przypadające premie przesyłać bezpośrednio do Towarzystwa w Krakowie (ul. Basztowa l. 9). Na każdorazowe żądanie przesyła Towarzystwo czeki c. k. Pocztowej Kasy oszczędności. 5584 1 3

Nawozy sztuczne

a mianowicie:

Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe

wysyła w ładunkach wagonowych

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

4719 11 0

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 32 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

Mieszkanie.

3 duże pokoje z balkonem, I piętro, kuchnia, wodociąg i przynależności do wynajęcia. Dz. XXII., ul. Mickiewicza l. 31. 5582 1 3

Przygotowuję do egzaminów:

z ukończonych klas wydziałowych męskich i żeńskich (i osoby starsze), dojrzałości z c. k. Seminaryum nauczycielskiego, kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę niemieckiego. Wyniki pewne. Wiadomość listownie pod „Pedagog 72" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5583 1 3

Służbę

dworską, miastową, oficyalistów, robotników do kopania ziemniaków, buraków poleca; poszukuje oficyalistów, służby na wolne posady — Agencya Kantora w Stanisławowie. 5585 1 3

2 pokoje

i kuchnia, na I piętrze. Jeden pokój i kuchnia, na I piętrze oraz. Dwa lub trzy pokoje na parterze, nadające się także na warsztat zaraz do wynajęcia Lubicz 3. Wiadomość u gospodarza. 5592 1 3

Panna inteligentna poszukuje miejsca na wyjazd, do starszych dzieci lub jako lepsza pokojowa, na razie za skromne wynagrodzenie, ale reflektuję tylko na lepszy dom. Pisemne zgłoszenia pod K. T., Podgórze, Kilińskiego 6. 5462 4 5

Pomocnika

i praktykanta zamiejscowego z działu galant.-papierowego przyjmie A. Zembrzycki, Kraków, ulica Floryańska l. 21. 5391 5 5

Administrator

folwarków, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obecnie od lat 14 na samoistnej posadzie w pierwszorzędnym majątku, pragnie zmienić posadę od 1 stycznia 1916. Dalsze szczegóły listownie. Zgłoszenia przyjmuje: Stanisław Budziński poste restante Łańcut. 5341 3 4

Buchalter-bilansista

z długoletnią praktyką i pierwszorzędnemi kwalifikacyami, przyjmie zajęcie w godzinach wieczornych. Zgłoszenia list. pod St. Z. 4 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5324 5 5

Tanio

do sprzedania płaszcz i kurtka damskie. Gołębia 6, parter, w godz. popołudniowych. 5501

Przewyborny miód

deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 20 30

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, z dłuższą praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „gg. 24" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5515 3 3

Pokoje

z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5014 5 20

Udzielam

lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod **„Rodowita Niemka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4780 19 0

Przyjmę

na mieszkanie z wiktem w N. Sączu panienki lub osoby dorosłe. Mleko od własnych krów. Wdowa po dzierżawcy we Wschodniej Galicyi. Adres do 1 września: Honorata Pilecka, Łososina Górna, dwór, p. Limanowa. 5408 5 5

Apteka F. Wojciechowskiego w Jarosławiu

poszukuje **magistra farm.** lub **praktykantki.** Pierwszeństwo mają panie z rozpoczętą praktyką. 5404 3 3

Pierożki, kluski, jarzynki

słodkie leguminy, kompoty i różne smaczne jarskie potrawy mieć można na obiad

w Kuchni Jarskiej „Przyroda"

Rynek gł. l. A-B 45, I p.

Na żądanie mięso. W abonamencie 20% taniej. 5520 3 5

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunftkammgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania**, nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, oterniti, papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4681 11 0

Do wynajęcia

przy Szewskiej-**Jagiellońskiej l. 5,** I p.: 7 pokoi, kuchnia, wszelki komfort (obecnie kancel. notaryalna. Wiadomość tamże. 5396 2 2

M. SCHREIBER

hurtowny handel win, Baden pod Wiedniem

poleca austryackie wina butelkowe białe i czerwone w całych butelkach i połówkach. Przy odbiorze większej ilości osobne oferty. 5581

Robót stolarsko-budowlanych

i robót stolarsko-meblowych dostarcza szybko, dobrych i po cenie przystępnej

Robert Keller, Bielsko.

5503 2 3

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

Na III piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami od 1 października 1915.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 1 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polituerowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 18 0

Panna

młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie, jako bona do starszych dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, jako towarzyszka starszej osoby. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Lewandowska, Łąka (koło Sambora). 5221 1 3

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie zamożniejszych uczniów szkół średnich, komfort i opieka zapewnione. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo, **Z. S.** 5597 1 4

Lando i powozy

zaraz do sprzedania. Oglądać od 4—5-tej po południu. Krupnicza l. 22, I piętro, dzwi na lewo. 5596

Do wynajęcia

przy ulicy Czarneckiego 10 w Podgórzu naprzeciw c. k. Sądu pow.: 3 pokoje z kuchnią kor. 65, 2 pokoje z kuchnią kor. 45, 1 pokój z kuchnią kor. 25 miesięcznie, z oświetleniem gazowem i wodociągiem. Mieszkania te są suche, ku stronie słonecznej położone, o 20 kroków od tamże budować się mającego tramwaju oddalone. 5595 1 3

4000 kolorowanych map Polski

z XV. stulecia ma do sprzedania tanio L. Klabusay, Holeszów (Holěsov), Morawy. 5578 1 3

Służący,

żonaty, wolny od wojska, poszukuje miejsca na prowincyi lub w Krakowie. **Łoboda Franciszek** poste rest. Kraków. 5588 1 3

Dobra sposobność! Rentowny dom w Krakowie zamienię na wieś do 300 mrg. w zachodniej Galicyi, choćby nawet zniszczoną. Zgł. list.: **Z. M.**, Łobzowska 6, parter., ofic. 5591 1 3

Energiczny inżynier poszukuje nawiązania stosunków z kapitalistami w celu założenia Tow. akcyjnego „Odbudowy kraju". Zgłoszenia: Inżynier v. Żerebecki, Lebring, Styrya. 5579 1 2

Koncypient

z prawem substytucyi, wolny od wojska, poszukuje półdniowego zajęcia w kanc. adw. w Krakowie lub w Podgórzu. Adres: Gremium agentów handlowych, Kraków, ul. Długa 1, dla **Dr W.** 5589 1 3

Dwóch studentów

lub 2 panienki, uczęszczające do szkół średnich, znajdą wygodne umieszczenie przy rodzinie urzędniczej. Fortepian na miejscu. Ulica Łobzowska 41, M. Szołajska. 5590 1 4

Młoda

energiczna panna z kilkoletnią praktyką w sklepie korzennym, poszukuje miejsca w Krakowie lub na prowincyi za skromnem wynagrodzeniem. Kraków, Kopernika l. 32. **Stefania S.** 5541 2 3

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24. II p., 1 drzwi, Zgłoszenia od 10—1 g. 5430 3 3

Leśniczy

z ukończoną szkołą lasową lwowską, z praktyką w wielkich dobrach, przełożony obszaru dworskiego, zarządca, zmieni posadę. Zgłoszenia: Swiechowski. Morszyn obok Stryja. 5277 5 6

3 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, gaz. oświetl., słoneczne, na wys. parterze i I piętrze przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 5281 8 8

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5104 0 10

Starszy, egzaminowany maszynista z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia list. pod Antoni Steinbach przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4974 9 0

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 451 10 10

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Pedbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p.** 3140 33 0

Superarbitrowany legionista

słuchacz praw, poszukuje lekcyj z niższych klas gimnazyalnych lub szkół ludowych od 1 września. Michał Lochman, Andrychów koło Wadowic. 5490 3 0

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16c, II piętro, na prawo. 4368 24 0

Ucznia

w wieku lat 13—14 przyjmie **cukiernia Horwatha w Samborze.** 5322 6 6

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski